

Biuletyn

POLSKIEGO TOWARZYSTWA INFORMATYCZNEGO



NUMER 1-2/2015 (STYCZEŃ-CZERWIEC)
ISSN 0860-2158

WIELKA GALA DNIA SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO 2015

KONKURSY INFORMATYCZNE PTI

5 EDYCJA TIK?-TAK! - TYGODNIOWA LEKCJA INFORMATYKI

Konkurs, w którym wzięło udział prawie 30 tys. osób

HISTORIA INFORMATYKI



Szanowni Czytelnicy!

Polskie Towarzystwo Informatyczne skupia ludzi, dla których informatyka jest przede wszystkim pasją. Podejmujemy szereg działań propagujących wiedzę i doskonalących umiejętności w tym zakresie. Jedną z form skutecznie realizujących te założenia są konkursy informatyczne. Z dumą informujemy, że jesteśmy organizatorem jednego z największych w Polsce konkursów informatycznych przeznaczonych dla uczniów wszystkich poziomów szkół (podstawowych, gimnazjów i średnich). Wśród innych inicjatyw, które PTI współorganizuje lub którym patronuje, są także te ukierunkowane artystycznie, wymagające realizacji przedsięwzięcia (projektu) lub dokumentujące historię informatyki.

Obchody Światowego Dnia Społeczeństwa Informatycznego były okazją do realizacji konferencji, seminariów, spotkań i debat. Seria wydarzeń wpisujących się w ŚDSI 2015 to wspólny wysiłek bardzo wielu osób, którym należą się wyrazy uznania i szczególne podziękowania.

Wśród artykułów tego numeru Biuletynu znalazły się przede wszystkim te, które dokumentują działalność naszych Członków. Choć nie tylko. Staramy się zauważać i wyróżniać tych, którzy przyczyniają się do rozwoju społeczeństwa informatycznego w Polsce. Działania propagujących wiedzę informatyczną jest bardzo wiele, a ich uwiecznienie to nie lada wyzwanie. Zachęcam do współpracy z Redakcją Biuletynu PTI i wspólnego rozwijania naszego czasopisma.

Życzę przyjemnej lektury.
Redaktor Naczelny Biuletynu PTI
Tomasz M. Komorowski

SPIS TREŚCI

- 4 Wielka Gala Światowego Dnia Społeczeństwa Informacyjnego
- 8 Festiwal Informatyczny - ŚDSI
- 11 Urządzenia mobilne wspierają edukację
- 12 Konkurs TIK?-TAK! - Tygodniowa lekcja informatyki
- 16 Wyniki XXXI Ogólnopolskiego Konkursu PTI na najlepsze prace magisterskie z informatyki
- 20 „Interaktywny produkt IT” – konkurs dla kreatywnych
- 23 Robot Leonardo - z nagrodami i w mediach
- 25 E-umiejętności Polaków coraz wyższe
- 28 Składkę członkowską opłać kartą
- 31 Czas szybko biegnie, zwłaszcza w informatyce
- 33 XV Otwarte Mistrzostwa Polski Informatyków w Narciarstwie Alpejskim
- 35 K-202 - bliżej prawdy
- 39 Komputery stare, ale ciekawe
- 41 Statystyki Polskiego Społeczeństwa Informacyjnego
- 44 Nowe zasady ochrony danych osobowych
- 47 3 (w porywach do 5 metrów) od komunizmu byłem
- 48 Zarządzanie i informatyka - recenzja książki
- 50 Historia Informatyki Polskiej. Nowy konkurs PTI



Wielka Gala Światowego Dnia Społeczeństwa Informatycznego

14 maja 2015r. w Pałacu Zamoyskich w Warszawie miał miejsce kulminacyjny moment obchodów Światowego Dnia Społeczeństwa Informatycznego. W imprezie wzięło udział około 150 osób - zarówno członkowie PTI, jak i zaproszeni goście. Podczas Wielkiej Gali ŚDSI wręczono prestiżowe nagrody: INFO-STAR za osiągnięcia w 2014 r., INFOSTAT ŚDSI 2015, dyplom i statuetkę dla najlepszego Centrum Egzaminacyjnego ECDL 2014 oraz Best Practice Award za najlepszy projekt.

- Dobry wieczór Państwu. Witamy na Wielkiej Gali Dnia Społeczeństwa Informatycznego. Spotykamy się w tym miejscu po raz kolejny, aby wspólnie uczcić obchody Światowego Dnia Społeczeństwa Infor-

macyjnego, na którego program składa się kilkanaście konferencji, seminariów, debat publicznych i dziesiątki imprez lokalnie organizowanych, a których punktem kulminacyjnym jest dzisiejsza Gala



Małgorzata Cichocka

Rzecznik Prasowy Polskiego
Towarzystwa Informatycznego



Tomasz M. Komorowski

Redaktor Naczelny Biuletynu PTI



Powitanie gości. Wiceprezes PTI Marek Hołyński otwiera Wielką Galę ŚDSI 2015

– powitał zebranych gości wiceprezes PTI Marek Hołyński.

A tych podczas Wielkiej Gali nie zabrakło. Wśród przybyłych znaleźli się przedstawiciele Rządu RP, biznesu, nauki i polityki. W gronie znamienitych gości byli m. in.:

- Doradca Prezydenta Krzysztof Król,
 - Przewodniczący Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” Michał Kleiber,
 - szef gabinetu wiceprzewodniczącego KE Andrusa Ansipa Karolina Kloc,
 - Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski,
 - Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Edyta Bielak-Jomaa,
 - zastępca Inspektora Andrzej Lewiński,
- a także
- Przewodniczący Sejmowej Komisji Administracji i Cyfryzacji Andrzej Orzechowski oraz
 - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Jurand Drop.



Spotkanie przedstawicieli Rządu z przedstawicielami środowiska teleinformatycznego



NAGRODY INFO-STAR 2014

W trakcie Gali wręczono również nagrody INFO-STAR 2014. To już 23 edycja jednego z najbardziej prestiżowych, środowiskowych konkursów, którego od 2009 roku wspólnymi organizatorami są: Centrum Promocji Informatyki oraz Polskie Towarzystwo Informatyczne. Celem konkursu jest nagrodzenie wybitnych osiągnięć z minionego roku w trzech podstawowych obszarach: osiągnięcia biznesowe, rozwiązania informatyczne oraz propagowanie informatyki.



Wielka Gala ŚDSI 2015 i występ zespołu artystycznego Ola Błachno Jazz Trio

DECYZJĄ KAPITUŁY PODCZAS TAJNEGO GŁOSOWANIA LAUREATAMI INFO-STAR 2014 ZOSTALI:

W kategorii **Osiągnięcia Biznesowe**



Przemysław Gacek - za pomysł i założenie Grupy Pracuj, którą obecnie tworzy ponad pół tysiąca osób pracujących dla największych marek. Grupa Pracuj jest jedną z najszybciej rosnących firm technologicznych i jednym z najlepszych pracodawców w Polsce. Pracuj.pl jest największym serwisem rekrutacyjnym w Polsce i jedną z najmocniejszych polskich marek, a także aktywnym członkiem organizacji YPO (Young Presidents' Organization), zrzeszającej ponad 20 000 CEOs z całego świata.

W kategorii **Rozwiązania Informatyczne**



Sebastian Christow - za konsekwentne wdrażanie centralnej ewidencji działalności gospodarczej. Od 1997 roku nieprzerwanie związany z Ministerstwem Gospodarki, gdzie od samego początku kieruje projektami informatycznymi różnej wielkości. Współtwórca metodyki projektowej Ministerstwa Gospodarki. Od 2015 odpowiada za informatyzację Państwa w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji.

W kategorii **Propagowanie Informatyki**



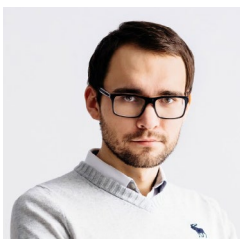
Prof. Grażyna Szpor - za długotrwałą pracę nauczyciela akademickiego w dziedzinie podstaw prawnych dla systemów informacyjnych, inspirację i kierowanie kołami zainteresowań naukowych studentów i doktorantów na styku informatyki i prawa, wspieranie administracji publicznej w dziedzinie stanowienia prawa dotyczącego informatyki. Zaangażowana w przygotowywanie merytoryczne i organizacyjne grup studentów do aktywnego udziału w sesji „Młodych Mistrzów” Forum Teleinformatyki. Jest organizatorką i liderką Centrum Badań i Edukacji Prawno-Informatycznej.

POZOSTAŁE OSOBY NOMINOWANE DO NAGRODY INFO-STAR ZA OSIĄGNIĘCIA W 2014 ROKU

W kategorii **Osiągnięcia Biznesowe**



Krzysztof Malicki - za pomysł i projekt platformy FreecoNet, która obecnie pod marką FCN jest największą platformą usługową VoIP w Polsce, umożliwiająca przesyłanie dźwięków mowy za pomocą łączy internetowych. Zaangażowany we wsparcie procesów komercjalizacji wyników badań naukowych na Politechnice Gdańskiej i współpracę ze studentami zakładając i przyjmując rolę opiekuna największego obecnie międzywydziałowego koła naukowego Politechniki Gdańskiej.



Rafał Tomasiak - za stworzenie, wraz ze swoim zespołem, zintegrowanego środowiska druku 3D, dzięki któremu drukarka 3D Zortrax uznawana jest za niezawodną, a także została okrzyknięta mianem najlepszego urządzenia typu plug & play na świecie. Produkt przeznaczony dla profesjonalistów tworzących na co dzień prototypy i modele. Drukarke można dziś kupić w 49 krajach świata na 6 kontynentach.

W kategorii Rozwiązania Informatyczne



Cezary Dubnicki - za prowadzenie badań, które przyczyniły się do upowszechnienia klastrów x86 jako alternatywy dla superkomputerów oraz do powstania architektury wirtualnego interfejsu sieciowego (VIA) tworzącego podstawy pod superszybkie sieci ograniczające kopiowanie danych. Pomysłodawca i lider rozwoju rozproszonego systemu pamięci masowej NEC HYDRAStor, który jest najszybszym i najbardziej skalowalnym komercyjnym systemem do przechowywania danych z deduplikacją.



Tomasz Tomala - za stworzenie aplikacji mobilnych w zakresie e-zdrowia, w tym jednej z pierwszych przeznaczonych dla osób chorych na cukrzycę - dbees.com. Z tego rozwiązania korzystają obecnie tysiące użytkowników na całym świecie. W 2012 roku aplikacja dbees.com została uznana przez amerykański HealthLine za jedną z 10 najlepszych na rynku aplikacji dla diabetyków. Dodatkowo firma Freshware stworzyła inne aplikacje w zakresie m-zdrowia, które zostały pobrane przez więcej niż 2,5 mln. użytkowników na całym świecie.

W kategorii Propagowanie informatyki



Beata Chodacka - za mnogość podejmowanych inicjatyw edukacyjnych, dzięki którym rozbudzone są wśród uczniów zainteresowania i pasje informatyczne, budujące świadome i czynne młode Społeczeństwo Informatyczne, jak również za tworzenie wzorców działań dla wielu nauczycieli dzielących podobne pasje w całej Polsce. Od 2008 roku opracowuje kierunki rozwoju i działania ECDL w Polsce. Od kilku lat współpracuje z Instytutem Badań Edukacyjnych przy budowie Krajowych Ram Kwalifikacji w obszarze IT.



Bożena Gargas - za doprowadzenie w 2014 roku do powstania Krajowej Inteligentnej Specjalizacji dotyczącej Technologii Kreatywnych, gdzie wprost i po raz pierwszy pojawiły się zapisane m.in. gry komputerowe, a obecność takiej specjalizacji oznacza możliwość wykorzystania funduszy unijnych na ten cel. Bożena Gargas od lat jest związana z konkursem Imagine Cup, gdzie promuje konkursowe projekty nie tylko by były interesujące technicznie, ale także przyjazne użytkownikom.

STATUETKA INFOSTAT



Podobnie jak w roku ubiegłym, przy okazji obchodów Światowego Dnia Społeczeństwa Informatycznego, Polskie Towarzystwo Informatyczne przyznało statuetki InfoStat. Trafiają one do osób fizycznych lub osób prawnych szczególnie zasłużonych dla rozwoju społeczeństwa informatycznego. Statuetka Światowego Dnia Społeczeństwa Informatycznego INFOSTAT 2015 za wybitny wkład pracy w działalność PTI i rozwój ECDL w Polsce została przyznana Pani **Alicji Myszor**.

Podczas Wielkiej Gali nastąpiło wręczenie nagrody Best Practice Award za najlepszy projekt. Zwycięzcom został „**Kompetentny e-Nauczyciel**” realizowany przez CE KISS w Katowicach. Nagrodę odebrała Pani Elżbieta Bowdur, kordynator regionalny z Katowic. Nagrodę dla najlepszego Centrum Egzaminacyjnego ECDL za rok 2014 przyznano natomiast **Centrum BIŚ**.

LAUREATOM ORAZ NOMINOWANYM SERDECZNIE GRATULUJEMY!



Festiwal informatyczny

Światowy Dzień Społeczeństwa Informacyjnego 2015

Debata, popularyzacyjno-edukacyjne konferencje, konkursy dla młodszych i starszych oraz spotkania tematyczne – to tylko część wydarzeń zaplanowanych w ramach tegorocznych obchodów Światowego Dnia Społeczeństwa Informacyjnego. Podobnie jak w latach ubiegłych formuła przedsięwzięć - trwających z różnym natężeniem od marca do czerwca - jest otwarta. Mogli wziąć w nich udział wszyscy zainteresowani tematyką rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Małgorzata Cichocka

Tomasz M. Komorowski

Polskie obchody Światowego Dnia Społeczeństwa Informacyjnego (ŚDSI) już po raz 9. organizowane są przez Polskie Towarzystwo Informatyczne, przy współudziale Stowarzyszenia Elektryków Polskich, a także wsparciu administracji państwowej, Parlamentu oraz licznych organizacji pozarządowych, firm i mediów publicznych. Hasłem tegorocznej edycji jest „Telecommunications and ICTs: drivers of innovation”, które realizowane jest poprzez eksponowanie innowacyjnych obszarów rozwoju ICT mających szczególne znaczenie

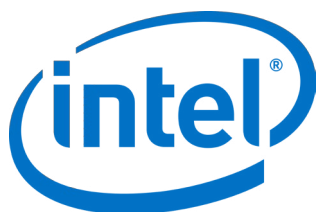
dla rozwoju społeczeństwa informacyjnego, takich jak nowe interfejsy użytkownika, czy inteligentne miasta.

Ta doroczna, trwająca z różnym natężeniem od marca do czerwca fiesta, co roku przynosi solidną porcję informacji, refleksji i cennych konkluzji. Wśród wydarzeń towarzyszących tegorocznym obchodom odbyły się m.in. konkursy, konferencje oraz imprezy informacyjne, których głównym celem jest popularyzowanie idei podnoszenia umiejętności posługiwania się narzędziami informatycznymi oraz rozbudzenie wśród młodzieży szkolnej zainteresowań informatycznymi. Wydarzenia składające się na obchody ŚDSI 2015 w Polsce są otwarte dla wszystkich zainteresowanych.

Zgodnie z tradycją punktem kulminacyjnym ŚDSI 2015 jest Wielka Gala Dnia Społeczeństwa Informacyjnego – impreza ciesząca się renomą dorocznego święta całej branży teleinformatycznej.

Obchody ŚDSI 2015 zostały objęte patronatem honorowym Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, patronatem Sekretarza Generalnego International Telecommunication Union Houlin Zhao oraz patronatem instytucjonalnym Polskiego Komitetu ds. UNESCO. Ponadto patronatu nad poszczególnymi wydarzeniami udzielił: Minister Administracji i Cyfryzacji Andrzej Halicki, Wicepremier i Minister Gospodarki Janusz Piechociński oraz Minister Edukacji Narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska.

Dziękujemy także naszym sponsorom za finansowe wsparcie!



KONFERENCJA „NOWOCZESNE TECHNOLOGIE CYFROWE W EDUKACJI”

Przygotowanie wniosków i rekomendacji dotyczących szkolnictwa zawodowego i roli technologii komunikacyjnej i informacyjnej w tym procesie – to cel konferencji „Nowoczesne Technologie Cyfrowe w Edukacji”, która odbyła się 23.04.2015 w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. Wzięli w niej udział m.in. Minister Edukacji Narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Iwona Wendel oraz Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Arkadiusz Bąk.



Prof. Andrzej Blikle podczas wystąpienia na konferencji „Nowoczesne Technologie Cyfrowe w Edukacji”

Słuchaczy oraz zaproszonych gości powitał prezes PTI Marian Noga oraz Dyrektor Generalny Microsoft Polska Ronald Binkowski. W swoich wystąpieniach obaj panowie podkreślali, że rozkwit szkolnictwa zawodowego nie jest możliwy bez kooperacji nauki z przemysłem i wykorzystania ICT w procesie edukacyjnym.

Jako pierwszy z zaproszonych gości wystąpił prof. Andrzej Blikle, założyciel oraz Członek Honorowy PTI. Opowiedział o tym, jak będzie wyglądała firma XXI wieku.

Na pytania: gdzie i w jaki sposób będzie można wykorzystać środki unijne na rozwój

kompetencji cyfrowych Polaków i szkolnictwo, odpowiedziała Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Iwona Wendel.

– Wielu nauczycieli ma dystans do nowych technologii. Boją się, że nie poradzą sobie z korzystaniem z nich. Chcemy im pomóc – powiedziała w trakcie spotkania Minister Edukacji Narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska. Szkolnictwo zawodowe to często bardzo niszowe branże, do których nadal nie ma podręczników. Jest jednak rozwiązanie. W nowej perspektywie finansowej UE zarezerwowaliśmy duże pieniądze



Iwona Wendel (Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju)



Joanna Kluzik-Rostkowska (Minister Edukacji Narodowej)

na budowanie e-zasobów oraz wyposażanie szkół w odpowiednią infrastrukturę, z uwzględnieniem szkół zawodowych – dodała szefowa MEN.

- Paradoksalnie w naszym kraju panuje duże bezrobocie, a brakuje wykwalifikowanych pracowników. Dlatego też powrót do kształcenia zawodowego jest wymuszony sytuacją na rynku pracy - przekonywał podczas swojego wystąpienia Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Arkadiusz Bąk.



Arkadiusz Bąk (Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki)

W trakcie spotkania zaprezentowano dobre praktyki wybranych samorządów, związane z rozwojem szkolnictwa zawodowego. Dyskutowano także m.in. o planowanych – na poziomie regionalnym – inwestycjach technologicznych w szkolnictwie zawodowym.

- Istotnym elementem efektywnego szkolnictwa zawodowego jest ukierunkowanie na rozwój zainteresowań ucznia i wzmacnianie kompetencji cenionych przez przyszłych pracodawców – przyznali

uczestnicy konferencji. – Do tych kompetencji zaliczyć należy m.in. znajomość innowacyjnych technologii informatycznych, umiejętność współpracy zdalnej czy też realizację wieloetapowych i złożonych projektów – dodali.

Konferencja została zorganizowana w ramach obchodów Światowego Dnia Społeczeństwa Informatycznego przez Polskie Towarzystwo Informatyczne i firmę Microsoft.

CEPIS DOCENIA POLSKIE OBCHODY ŚDSI

Obchody Światowego Dnia Społeczeństwa Informatycznego 2015 zyskały uznanie Council of European Professional Informatics Societies. Na posiedzeniu, które odbyło się 18 kwietnia 2015, CEPIS rekomendował polskie uroczystości ŚDSI jako przykład dobrych praktyk dla europejskich towarzystw informatycznych, efektywnie wykorzystany do szerokiego nagłaśniania istotnych dla naszego środowiska zagadnień.

*Małgorzata Cichocka
Tomasz M. Komorowski*

Urządzenia mobilne wspierają edukację konkurs informatyczny

12 maja 2015 zakończyła się piąta edycja Ogólnopolskiego Konkursu Informatycznego: „Edukacja z Panem T.I.K.-iem” organizowanego przez Polskie Towarzystwo Informatyczne, Polskie Biuro ECDL (European Computer Driving Licence) oraz Gimnazjum nr 49 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. S. Starzyńskiego w Warszawie.



Paweł Strawiński
Mazowiecki Koordynator ECDL

W tym roku konkurs odbył się pod hasłem „Telefonem ucz się i odkrywaj świat!”. Zadaniem uczestników było pokazanie w formie graficznej, w jaki sposób urządzenia mobilne (telefony komórkowe, smartfony, tablety) mogą być przydatne w nauce oraz rozwijaniu własnych zainteresowań. Uczniowie mieli także zastanowić się, które z bezpłatnych aplikacji warto wykorzystać w szkole, w domu, czy podczas podróży środkami komunikacji. Wielu z nich już stosuje wymienione technologie. Praca konkursowa była okazją do podzielenia się swoim doświadczeniem i pomysłami z rówieśnikami. Organizatorzy oczekiwali nowych rozwiązań, które pozwolą spojrzeć uczniom na telefon komórkowy lub tablet, jak na urządzenia, służące nie tylko komunikacji i zabawie, ale także pomocne w nauce. Być może niektóre z tych pomysłów

spotkają się z akceptacją dyrekcji szkół i nauczycieli.

Konkurs przeprowadzony został w trzech kategoriach wiekowych: szkoły podstawowe, gimnazja oraz szkoły ponadgimnazjalne. Tak jak w poprzednich edycjach, temat był uniwersalny i wykraczał poza ramy lekcji informatyki. Doskonale nadawał się do samodzielnej pracy uczniów, a także mógł być inspiracją do rozmów z rówieśnikami oraz dyskusji na lekcjach.

Organizatorzy i sponsorzy zadbałi o atrakcyjne nagrody: tablety, smartfony, konsole do gier, aparaty fotograficzne i wiele innych. Ich rozdanie odbyło się w dniu 12 maja 2015 roku, podczas uroczystości związanych

z obchodami Światowego Dnia Społeczeństwa Informatycznego. Wyróżnieni zostali również najaktywniejsi nauczyciele. Nagrody powędrowały też do szkół, z których napłynęło najwięcej interesujących prac. Najlepsze z nadesłanych pomysłów wykorzystano do projektów okładek zeszytów szkolnych, które później zostały rozesłane do szkół biorących udział w konkursie.

Wszystkie edycje konkursu „Edukacji z Panem T.I.K.-iem” związane były z technologiami informacyjno-komunikacyjnymi. Każdego roku uczestnicy mieli za zadanie przedstawić temat w innej formie plastycznej. Do tej pory uczniowie tworzyli filmy, banery na strony internetowe, krótkie komiksy oraz projektowali T-shirty. Dwa poprzednie konkursy poruszały zagadnienia bezpiecznego korzystania z technologii IT oraz ochrony własnego wizerunku, między innymi w portalach społecznościowych. Wcześniejsze edycje, „Internet ułatwia życie” oraz „Przygody Pana T.I.K-a - przewodnik multimedialny”, pytały o pomysły wykorzystania IT w codziennym życiu i w edukacji. Prace uczniów z trzech ostatnich konkursów dostępne są na stronach konkursowych: - „Pomysł zanim wrzucisz, dbaj o swoją tożsamość”

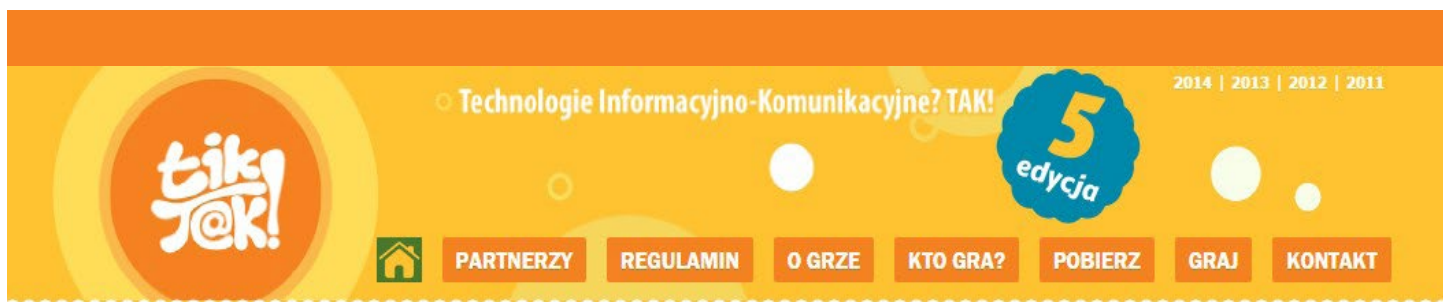
<http://www.pomyslzanimwrzucisz.ecdl.pl/>
<http://www.bezpiecznywsieci.ecdl.pl>

Z prac konkursowych powstały galerie, które są wypożyczane przy wielu inicjatywach związanych z edukacją i eksponowane w różnych instytucjach, takich jak urzędy dzielnicowe, biblioteki, szkoły.

Strona konkursu <http://www.konkurs2015.ecdl.pl/> posłużyła także do zorganizowania zabawy dla uczniów w ramach Otwartych dni ECDL. Quiz „Rusz głową” prowokował uczestników do wyjścia z domu i wykorzystania urządzeń mobilnych, a także zachęcał do zapoznania się z informacjami na temat ECDL.

Organizatorzy cieszą się z udziału w konkursie każdego z uczniów. Z wielkim zadowoleniem dostrzegli rosnące zaangażowanie placówek z małych miejscowości. Liczą, że następne edycje konkursu spotkają się z jeszcze większym zainteresowaniem.

Paweł Strawiński



ORGANIZATORZY



WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE TIK?-TAK! JUŻ TERAZ!

- 1 Zarejestruj się i wybierz swoją szkołę!
- 2 Graj i zdobywaj punkty dla swojej szkoły!
- 3 Awansujcie do wielkiego finału!
- 4 Wygrywajcie nagrody!

1154 szkoły 29468 uczniów

TERMINY 13.04.2015 - 17.04.2015 I etap
28.04.2015 II etap
12.05.2015 finał



Inicjatywa objęta patronatem
Ministra Edukacji Narodowej

PARTNERZY



Konkurs TIK?-TAK!

Tygodniowa lekcja informatyki



Beata Chodacka

Członek Zarządu Głównego Polskiego
Towarzystwa Informatycznego

Za nami V edycja konkursu informatycznego TIK?-TAK!, którego celem jest rozpowszechnianie informatyki w szkołach i pokazanie, że kwalifikacje IT są ważne w życiu codziennym i warto je zdobywać. Finał rozgrywek odbył się 12 maja 2015 w Warszawie.



Tomasz Klasa

Członek Zarządu Głównego Polskiego
Towarzystwa Informatycznego



Konkursy pozwalają uczniom sprawdzić swoje umiejętności. To popularna forma zdrowej rywalizacji. Nauczyciele szukają takich konkursów, gdzie nawet Ci „słabsi” mogą się wykazać i udowodnić, że są coraz lepsi. Z taką ideą powstał Ogólnopolski Konkurs Informatyczny TIK?-TAK! organizowany przez Polskie Towarzystwo Informatyczne oraz Polskie Biuro ECDL Polska (European Computer Driving Licence).

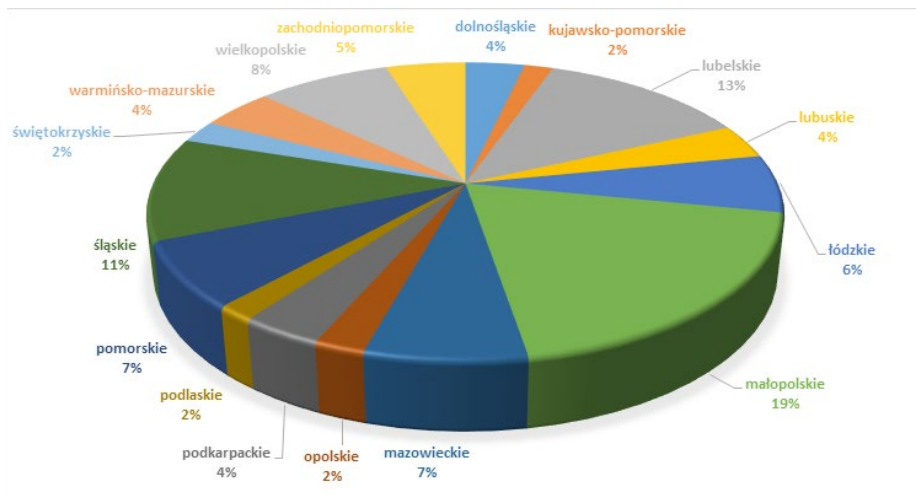
IDEA I FORMA KONKURSU

Zawody stworzono w celu popularyzacji wiedzy i umiejętności z technologii informacyjnych, algorytmiki i informatyki. Jego ideą jest pokazanie, że technologie towarzyszą nam i stanowią istotny element życia codziennego. Konkurs, który ma charakter gry, zbierania punktów i grupowej rywalizacji, ma też na celu dotarcie do każdej szkoły, bez względu na to, czy w danym regionie/województwie organizowane są potyczki informatyczne. Wielu nauczycieli i rodziców zgadza się z naszymi założeniami uznając, że jest to jedyny, powszechnie dostępny konkurs pozwalający na weryfikację umiejętności uczniów w zakresie IT. Nauczyciele mówią o święcie „informatyki” w szkole, piszą, że uczniowie przez ten tydzień niejednokrotnie uczą się więcej, niż przez pozostały czas. Szukają odpowiedzi, współpracują i weryfikują swoje umiejętności.

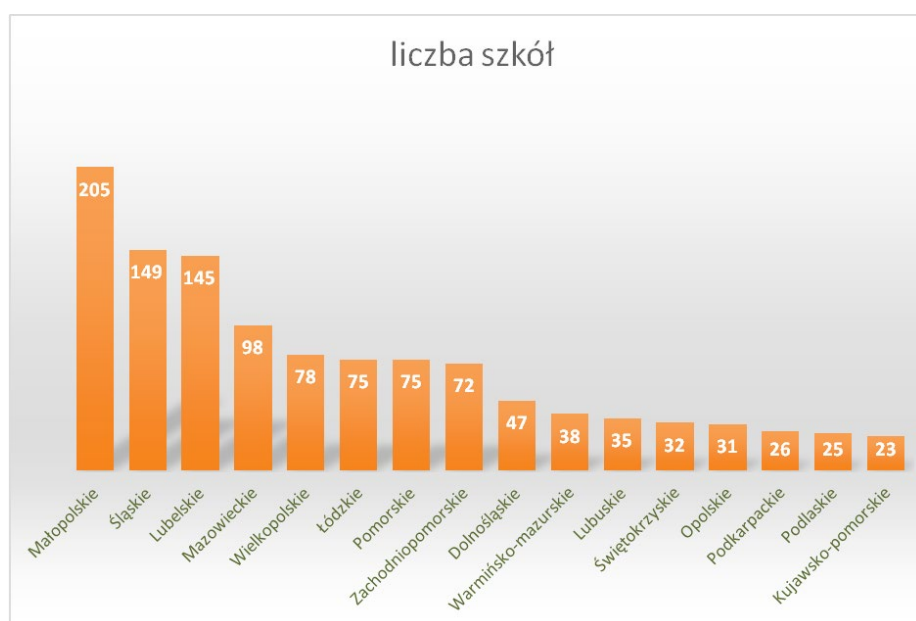
UCZESTNICY

W tym roku w TIK?-TAK!-u uczestniczyło blisko 30 tysięcy uczniów (dokładnie 29 452) z ponad 1 100 szkół z całej Polski. Tak duża liczba uczestników to zasługa zarówno formuły konkursu (dostępność on-line), jak i zastosowanych elementów grywalizacji, takich jak możliwość sprawdzania bieżących wyników oraz dostępność rankingów szkół i rankingów indywidualnych. Wszystko to zwiększało motywację, dawało szansę walki o lepszą efektywność odpowiedzi w kolejnych cyklach gry i budowało podwaliny do zdrowej rywalizacji na poziomie klasy, szkoły, czy też całej Polski.

Gra nie sprawiała uczestnikom trudności, gdyż odpowiadali na pytania dotyczące ich codziennego życia - komputerów, telefonów, portali społecznościowych, programów użytkowych, czy sieci komputerowych. Kiedy trafiali na kwestie problemowe - szukali odpowiedzi, dzięki czemu ciągle uczyli się czegoś nowego.



Uczestnicy konkursu TIK?-TAK! - ujęcie procentowe w podziale na województwa



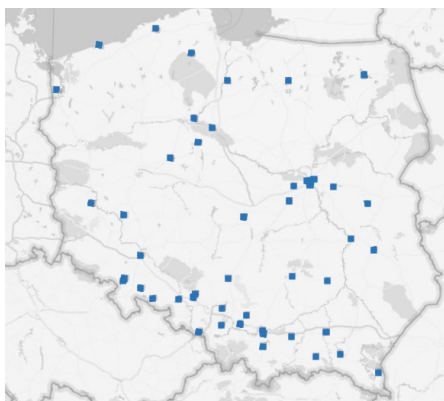
Konkurs w liczbach - szkoły uczestniczące w TIK?-TAK!u

II ETAP GRY

Z uwagi na duże zainteresowanie konkursem w tegorocznej edycji w II etapie gry znalazło się aż 600 uczniów z trzech poziomów szkół. Eliminacje odbyły się 28 kwietnia 2015. Na tym etapie uczestnicy rozwiązywali zadania praktyczne i wysyłali efekty swoich działań do oceny. W tym roku uczniowie pracowali pod okiem 56 komisji na terenie całej Polski. Prace komisji zostały zorganizowane we wszystkich województwach przez Koordynatorów Regionalnych ECDL. W każdej pracowało od dwóch do czterech egzaminatorów, w tym co najmniej jeden przedstawiciel PTI.



Organizacja tak dużego przedsięwzięcia była możliwa, w stosunkowo krótkim czasie, dzięki strukturze ECDL działającej przy każdym Oddziale PTI.



Lokalizacje Komisji II etapu gry TIK?-TAK!

Zadania II etapu konkursu dotyczyły kilku kategorii tematycznych. Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych za najtrudniejsze uznali polecenia dotyczące algorytmiki oraz edytora tekstu (np. wstawiania wykresów). Najłatwiejsze okazały się prezentacje multimedialne. Gimnazjaliści natomiast najliczniej zaznaczali „nie umiem” dla baz danych i Scratch, a ich zdaniem najłatwiejsze było korzystanie z Internetu. Najmłodszym uczestnikom najwięcej trudności sprawiały zadania z arkuszy kalkulacyjnych, a najprostsze okazały się polecenia w programie graficznym Paint.



Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych podczas rozgrywki finałowej

NAGRODY I SPONSORZY

Dodatkową motywacją dla uczniów, poza zdrową rywalizacją i prestiżem konkursu ogólnopolskiego, są nagrody rzeczowe. Dla finalistów konkursu ufundowano między innymi laptopy, smartfony, czytniki e-booków Kindle, tablety oraz gry. Te liczne

i wartościowe nagrody ufundowali: Microsoft, Samsung, Librus, MegaMatma, Mistrzowie Kodowania, Centra egzaminacyjne ECDL (Krakowskie Centrum Egzaminacyjne ECDL), BROst (Centrum Edukacji i Technologii Komputerowej), Stowarzyszenie KISS, ICT Artur Olesiński. W tym roku dołączyli nowi sponsorzy spoza branży informatycznej Eslabon, Adrian i Lady Kama.



Wręczenie nagrody zwycięzcy konkursu TIK?-TAK! 2015

FINAŁ

W etapie rozgrywek finałowych o podium walczyło 42 uczniów, którzy znaleźli się (licząc również miejsca ex aequo) w pierwszej dziesiątce, w trzech kategoriach wiekowych: uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Finał odbył się 12 maja 2015 roku w Warszawie i miał charakter „rozgrywek na żywo”. Rozgrywki wzbudzały ogromne emocje, również publiczności, gdyż poza poprawną odpowiedzią liczył się także czas jej udzielenia. Uczniowie musieli odpowiedzieć na 25 pytań wyświetlanych na ekranie za pomocą systemu Activote, dostarczonego przez partnera konkursu – firmę VERX.

Nagrody dla laureatów wręczał Prezes Oddziału Mazowieckiego Marcin Paprzycki oraz Ogólnopolski Koordynator ECDL Jacek Pulwarski. Obecni byli także Koordynatorzy Hanna Pikus z Olsztyna, Mirosław Zajdel

Zwycięzcy tegorocznej V edycji konkursu T.I.K-TAK! to:

Kategoria szkół podstawowych:	Konrad Ślusarz (Katolicka Niepubliczna Szkoła Podstawowa, Pruszcz Gdański)
Kategoria szkół gimnazjalnych:	Jakub Półgęsek (Zespół Szkół w Legionowie, Legionowo)
Kategoria szkół średnich:	Piotr Czytański (Zespół Szkół Licealnych i Technicznych Nr 1 w Warszawie, Warszawa)

W finale (wśród 42 osób) znalazła się tylko jedna dziewczynka:
Andżelika Florek (Szkoła Podstawowa nr 3 w Wolsztynie, Wolsztyn).

WSZYSTKIM FINALISTOM SERDECZNIE GRATULUJEMY!

ze Szczecina, Elżbieta Bowdur z Katowic oraz Beata Chodacka z Krakowa. Zwycięzcy konkursu otrzymali także vouchery na egzaminy ECDL. Gościem specjalnym była przedstawiciel kuratorium mazowieckiego pani Barbara Słomczyńska.

KILKA SŁÓW O TECHNOLOGII

Sercem i mózgiem systemu gry jest serwer Atende Business Cloud działający pod kontrolą stabilnego Debiana. Podstawowym celem podczas projektowania systemu gry było zapewnienie jak najwyższej wydajności. Pierwszym krokiem było zastąpienie Apache z mod_php przez serwer nginx z php-fpm, które pochłaniają znacznie mniej zasobów i zapewniają lep-

szą wydajność. Oprogramowanie systemu gry zostało napisane od podstaw w PHP z uwzględnieniem wąskich gardeł i dokładnym przemyśleniem każdego zapytania do bazy. W bazie danych, dość typowo opartej o MySQL, częściowo zrezygnowano z pełnej normalizacji. Redundancja danych została użyta do zmniejszenia liczby zapytań do różnych tabel i uniknięcia konieczności korzystania z funkcji agregujących w wielu zapytaniach. Mimo, że utrudniło to zarządzanie bazą, zrezygnowano ze złączeń w najbardziej obleganych miejscach i tabelach, a największe tabele podzielono na kilka mniejszych (np. według poziomów szkół). Dodatkowo, dla krytycznych operacji, zastosowano mechanizmy cache. Na koniec przeprowadzono optymalizację konfiguracji poszczególnych składników systemu w oparciu o testy obciążeniowe, aby jak najlepiej wykorzystać dostępne

zasoby. W tym roku były to 4-6 vCPU, 16GB RAM, 40GB HDD. Podjęte działania przyniosły oczekiwane rezultaty – udało się zapewnić wyższy komfort rozgrywki, pomimo znacznie większej niż rok temu liczby uczestników. O czym świadczą wypowiedzi uczestników.

Pierwszego dnia I etapu, podczas ostatnich 30 minut czasu gry, zalogowanych było ~700 osób i trwało ~600 jednoczesnych gier. Drugiego dnia (między 7 a 20) serwer WWW obsłużył ponad 2 mln zapytań. Trzeciego dnia liczba ta zbliżyła się do 3 mln.

Podjęto również działania mające na celu zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa. Ze względu na to, iż tegoroczny konkurs odbywał się w wyznaczonych godzinach, a nie w trybie ciągłym przez 5 dni, kopię bazy można było bezpiecznie wykonywać 2 razy na dobę – przed rozpoczęciem gier i po ich zakończeniu. Dzięki temu każdego dnia nie było przeszkód we wprowadzaniu drobnych poprawek bez ryzyka utraty danych. O zasadniczej części działań w kategorii bezpieczeństwa można napisać tylko jedno – już dzień przed otwarciem rejestracji system był obiektem, na szczęście nieudanego, ataku. Sądząc po lokalizacji IP, zza Wielkiego Muru...

PODSUMOWANIE

Konkurs pozwala nauczycielom urozmaicić zajęcia z informatyki i nadać im ciekawej formy gry rywalizacyjnej. Uczniowie mogą zweryfikować swoją wiedzę, sprawdzić się podczas pracy w grupie i przy okazji sporo nauczyć. Wszystkich chętnych do uczestniczenia w kolejnej edycji konkursu zapraszamy na fanpage: <https://www.facebook.com/tiktakkonkurs> i na stronę: <http://www.tik-tak.eecd.pl>, gdzie można znaleźć więcej informacji.

W imieniu Organizatorów dziękujemy wszystkim za udział w konkursie, współpracę i okazane wsparcie.

*Beata Chodacka
Tomasz Klasa*








Hubert Okoń U mnie lepiej niż rok temu. Serwery były szybsze co szło zauważyć. Sporo zadań praktycznych i trafne połączenie łatwiejszych zadań z trudniejszymi był strzałem w dziesiątkę. Definitywnie mogę powiedzieć że tegoroczna edycja bije o głowę poprzednie.

Nie lubię · Odpowiedz ·  1 · 28 kwietnia o 21:43



Laureaci 31. edycji konkursu z przewodniczącym i sekretarzem jury. [fot. Krzysztof Mazur]

Wyniki XXXI Ogólnopolskiego Konkursu PTI na najlepsze prace magisterskie z informatyki

Zakończył się XXXI Ogólnopolski Konkurs PTI na najlepsze prace magisterskie z informatyki, którego organizację Zarząd Główny powierzył Dolnośląskiemu Oddziałowi PTI.

Do konkursu przyjęto 43 prace wykonane w roku akademickim 2013/2014 w 18 krajowych wyższych uczelniach: Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (7), Politechnice Białostockiej (1), Politechnice Krakowskiej (1), Politechnice Lubelskiej (1), Politechnice Łódzkiej (3), Politechnice Poznańskiej (5), Politechnice Śląskiej (1), Politechnice

Warszawskiej (5), Politechnice Wrocławskiej (4), Polsko-Japońskiej Wyższej Szkole Technic Komputerowych (1), Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (1), Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu (1), Uniwersytecie Jagiellońskim (2), Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (1), Uniwersytecie Warszawskim (3),



Hanna Mazur
Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Konkursu

Uniwersytecie Wrocławskim (2), Wyższej Szkole Handlowej we Wrocławiu (1) oraz Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie (3).

W dniu 5 grudnia 2014 roku we Wrocławiu Komisja Konkursowa w składzie:

- prof. dr hab. inż. Jerzy Brzeziński,
 - prof. dr hab. inż. Adam Grzech,
 - prof. dr hab. inż. Zbigniew Huzar,
 - dr hab. inż. Lech Madeyski, prof. PWR.,
 - prof. dr hab. inż. Jan Magott,
 - dr hab. Zygmunt Mazur, prof. PWR. (przewodniczący)
 - dr inż. Zbigniew Szpunar (sekretarz),
- uwzględniając opinie Recenzentów prac konkursowych, ustaliła następujące rozstrzygnięcie konkursu:

Pierwszą nagrodę w wysokości 5.000 zł otrzymał:

mgr Tomasz Kociumaka

za pracę pt. ***Approximation algorithms for capacitated facility location problems*** wykonaną na Uniwersytecie Warszawskim (Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki, Instytut Informatyki; promotor: dr Marek Cygan).

Dwie równorzędne drugie nagrody w wysokości po 4.000 zł otrzymali:

mgr Daniel Malinowski

za pracę pt. ***Uczciwa loteria oparta na systemie Bitcoin*** wykonaną na Uniwersytecie Warszawskim (Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki, Instytut Informatyki; promotor: dr hab. Stefan Dziembowski, prof. UW), oraz

mgr Marcin Wrochna

za pracę pt. ***Reconfiguration and structural graph theory*** wykonaną na Uniwersytecie Warszawskim (Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki, Instytut Informatyki; promotor: dr hab. Marcin Kamiński).

Trzecią nagrodę w wysokości 3.500 zł otrzymała:

mgr inż. Joanna Patrzyk

za pracę pt. ***Graficzne i programowe wsparcie dla symulacji obliczeń kwantowych*** wykonaną w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (Wydział Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji, Katedra Informatyki; promotor: dr inż. Katarzyna Rycerz).

Trzy równorzędne wyróżnienia po 2.500 zł otrzymali:

mgr inż. Jakub Krzywda

za pracę pt. ***Pattern-based semistructural data mining*** wykonaną na Politechnice Poznańskiej (Wydział Informatyki, Instytut Informatyki; promotor: prof. dr hab. inż. Tadeusz Morzy),

mgr inż. Michał Nowicki

za pracę pt. ***Development and implementation of a visual odometry algorithm for mobile devices*** wykonaną na Politechnice Poznańskiej (Wydział Elektryczny, Instytut Automatyki i Inżynierii Informatycznej; promotor: dr hab. inż. Piotr Skrzypczyński, prof. PP),

mgr Damian Straszak

za pracę pt. ***Approximation Hardness for Shortest Reset Word*** wykonaną na Uniwersytecie Wrocławskim (Wydział Matematyki i Informatyki, Instytut Matematyczny; promotor: prof. dr hab. Andrzej Kisielewicz).

Nagrody i wyróżnienia ufundowało Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, któremu serdecznie dziękujemy. Dziękujemy również firmie Andrzej Huzar Huzar-Software za wsparcie finansowe konkursu.

Komisja Konkursowa składa podziękowanie Recenzentom prac konkursowych, podkreślając ich znaczącą rolę w przeprowadzeniu konkursu. W XXXI edycji konkursu Recenzentami prac byli pracownicy naukowci i dydaktyczni z 23 krajowych i zagranicznych wyższych uczelni oraz firm:

dr inż. Witold Andrzejewski, prof. dr hab. inż. Krystyna Balińska, dr inż. Jerzy Błaszczyński, dr inż. Marian Bubak, dr hab. Jarosław Byrka, prof. dr hab. inż. Wojciech Cellary, prof. dr hab. inż. Krzysztof Cetnarowicz, dr hab. inż. Dariusz Choiński, dr inż. Kazimierz Choroś, dr Marek Cygan, dr hab. Jerzy Cytowski, dr hab. inż. Ireneusz Czarnowski, prof. AMG, dr hab. inż. Dariusz Dereniowski, dr Aldona Dereń, dr inż. Piotr Dutkiewicz, dr hab. inż. Jarosław Figwer, dr hab. inż. Piotr Formanowicz, prof. PP, dr inż. Włodzimierz Funika, dr hab. inż. Piotr Gawron, prof. dr hab. inż. Krzysztof Goczyła, dr inż. Adam Gonczarek, dr inż. Przemysław Górecki, prof. dr hab. inż. Adam Grzech, dr hab. inż. Piotr Habela, dr inż. Bogumiła Hnatkowska, dr inż. Maciej

Huk, dr inż. Bartosz Jabłoński, prof. Lucjan Jacak, dr inż. Aleksander Jarzębowski, dr hab. Krzysztof Jassem, prof. UAM, dr hab. Tomasz Jurdziński, dr inż. Marian Jureczko, dr inż. Michał Kalewski, dr hab. inż. Radosław Katarzyna, prof. PWR, dr hab. inż. Marek Klonowski, prof. PWR, prof. dr hab. inż. Jacek Kluska, dr inż. Grzegorz Kończak, dr inż. Dariusz Konieczny, dr inż. Adrian Kosowski, dr inż. Zofia Kruczkiewicz, prof. dr hab. inż. Marek Kubale, dr inż. Tomasz Kubik, prof. dr hab. inż. Marek Kurzyński, dr hab. inż. Andrzej Kwiecień, prof. PŚI., dr hab. inż. Bogdan Kwolek, prof. AGH, dr inż. Arkadiusz Liber, dr inż. Wojciech Lorkiewicz, dr inż. Michał Piotr Lower, dr inż. Agnieszka Ławrynowicz, dr hab. inż. Michał Małafiejski, dr hab. inż. Urszula Markowska-Kaczmar, prof. PWR, dr Marek Maziarz, dr inż. Paweł Mazur, dr inż. Teresa Mendyk-Krajewska, dr inż. Jakub Miler, dr inż. Maciej Miłostan, dr hab. Jarosław Miszczak, dr hab. inż. Mikołaj Morzy, dr inż. Paweł Myszkowski, dr hab. inż. Marek Natkaniec, dr inż. Mirosław Ochodek, dr inż. Piotr Pacyna, prof. dr hab. inż. Zdzisław Papir, dr inż. Jarosław Pempera, dr inż. Marek Piasecki, dr Michał Pilipczuk, dr hab. inż. Aneta Poniszewska-Marańda, dr inż. Katarzyna Rycerz, mgr inż. Andrzej Sadowski, dr inż. Michał Sajkowski, dr Jakub Segen, dr inż. Adam Smutnicki, prof. dr hab. inż. Czesław Smutnicki, dr inż. Cezary Sobaniec, dr inż. Arkadiusz Sochan, dr inż. Zdzisław Spławski, dr hab. inż. Małgorzata Sterna, dr hab. inż. Janusz Stokłosa, dr inż. Jarosław Sugier, prof. dr hab. inż. Jerzy Świątek, dr inż. Halina Tarasiuk, dr inż. Wojciech Thomas, dr inż. Jakub Tomczak, dr inż. Mateusz Tykierko, dr hab. inż. Olgierd Unold, prof. PWR, dr hab. inż. Andrzej Urbaniak, prof. PP, dr inż. Bartosz Walter, dr inż. Jacek Widuch, dr hab. inż. Szymon Wilk, prof. dr hab. Krzysztof Wojciechowski, dr inż. Marek Wojciechowski, dr hab. inż. Aleksander Zgrzywa, prof. PWR.

Laureatom konkursu serdecznie gratulujemy oraz życzymy sukcesów w pracy zawodowej.

*Sekretarz Komisji Konkursowej
dr inż. Zbigniew Szpunar*

RELACJA Z UROCZYSTOŚCI OGŁOSZENIA WYNIKÓW KONKURSU

16 stycznia 2015 r. w gościnnych progach Politechniki Wrocławskiej odbyła się uroczystość ogłoszenia wyników i wręczenia nagród Laureatom XXXI Konkursu PTI na najlepsze prace magisterskie z informatyki oraz wręczenia Medali XXX-lecia PTI.

Spotkanie poprowadził przewodniczący Komisji Konkursowej – prof. Zygmunt Mazur, który powitał Rektora Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusza Więckowskiego, Prezesa PTI prof. Mariana Noga, Prezesa Oddziału Dolnośląskiego prof. Zbigniewa Huzara, laureatów i ich rodziny, promotorów i recenzentów, prekursorów polskiej informatyki: dr Krystynę Jerzykiewicz z mężem Mikołajem, prof. Stefana Paszkowskiego, doc. Romana Zuber z żoną Wandą oraz Eugeniusza Bilskiego, członków Rady Naukowej PTI z jej przewodniczącym prof. Zdzisławem Szyjewskim, przewodniczącego Sekcji Historycznej PTI Jerzego Nowaka, członków i sympatyków Oddziału Dolnośląskiego oraz przedstawicieli prasy.

Rektor prof. Tadeusz Więckowski pogratulował laureatom tego wspaniałego sukcesu, podkreślając, że liczba prac zgłaszanych na ten konkurs pokazuje jego rangę oraz zwyciężają w nim najlepsi z najlepszych. Wyraził także swoje zadowolenie z faktu, że finał konkursu od lat jest organizowany na Politechnice Wrocławskiej, która jest otwarta na takie inicjatywy.

Następnie sekretarz jury – dr inż. Zbigniew Szpunar odczytał wyniki konkursu, a Prezes PTI prof. Marian Noga wręczył dyplomy laureatom. Zwycięzcy przedstawili główne tezy i wyniki swoich prac, podziękowali jury, swoim promotorom i rodzicom.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy uświetnili uroczystość swoją obecnością.

Gratulujemy wszystkim nagrodzonym! Zdjęcia z uroczystości, wykonane przez fotografa Krzysztofa Mazura, są dostępne na stronie: picasaweb.google.com/pti.ods.

Historia konkursu jest dostępna na stronie WWW Oddziału Dolnośląskiego: www.pti.wroc.pl.

Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwał Komitet Organizacyjny w składzie:

- mgr Hanna Mazur (przewodnicząca),
- dr inż. Paweł Mazur,
- dr inż. Anita Walkowiak.

Dziękujemy wszystkim, którzy nadesłali swoje prace na konkurs, zaś Recenzentom za rzetelne i terminowe wykonanie recenzji prac.

Wyrazy podziękowania kierujemy również do członków Komisji Konkursowej i wszystkich, którzy przyczynili się do prawidłowego przebiegu konkursu.

W drugiej części uroczystości Prezes Oddziału Dolnośląskiego prof. Zbigniew Huzar przedstawił sylwetki osób, którym 13 grudnia 2014 r. Zarząd Główny PTI (na wniosek Oddziału Dolnośląskiego) przyznał Medale XXX-lecia PTI.

Medale otrzymali:

Prof. dr hab. Stefan Paszkowski

– za zasługi dla informatyki polskiej i pionierskie prace na rzecz rozwoju środowiska informatycznego

Dr Krystyna Jerzykiewicz

– za zasługi na rzecz rozwoju informatyki polskiej

Doc. dr Roman Zuber

– za wkład wniesiony w rozwój informatyki polskiej

Prof. dr hab. Maciej M. Sysło

– za zaangażowanie w rozwój edukacji informatycznej

Dr hab. inż. Lech Madeyski

– za wyróżniającą działalność upowszechniającą naukę.

Wyróżnieni medalami przedstawili swoje wspomnienia i podziękowania dla PTI za ich uhonorowanie.

Swoje wspomnienia przedstawił także Pan Eugeniusz Bilski. Uczestnicy spotkania odśpiewali gromkie „Sto lat” doc. Zuberowi z okazji 90-tych urodzin i prof. Paszkowskiemu z okazji 80-tych urodzin.

Szkoda, że na uroczystości zabrakło prof. Macieja Sysła, trzeciego z kolei dyrektora Instytutu Informatyki UW. (pierwszym był prof. Stefan Paszkowski, a drugim doc. Roman Zuber).



Na zdjęciu od lewej: dr inż. Zbigniew Szpunar (sekretarz jury), prof. Zygmunt Mazur (przew. jury, wiceprezes ODS PTI), prof. Marian Noga (Prezes PTI), prof. Tadeusz Więckowski (Rektor PWr.), prof. Zbigniew Huzar (Prezes ODS PTI). Fot. Krzysztof Mazur.

Hanna Mazur



KONKURS

Interaktywny produkt IT

„Interaktywny produkt IT” konkurs dla kreatywnych

Gry, strony WWW, animacje, aplikacje, projekty ... zgłosić na konkurs można praktycznie każde autorskie dzieło informatyczne. Kulisy konkursu IplIT w wywiadzie z organizatorem konkursu Piotrem Borkowskim.

Tomasz M. Komorowski (TMK): *Formuła konkursu IplIT jest inna, niż w tradycyjnych konkursach weryfikujących wiedzę. Tu, jako organizatorzy, postawiliście na gotowe produkty, dość szeroko definiując produkt IT. Jakie prace najczęściej są nadsyłane na Wasz konkurs?*

Piotr Borkowski (PB): Celem konkursu jest popularyzacja branży IT i zachęcenie młodzieży do rozwoju i kształcenia w kierunku zawodów związanych z tą specjalnością. Jednak formuła IplIT-u nie jest rzeczywiście standardowa. Innowacyjność polega przede wszystkim na szerokim spectrum możliwości twórczych, jakie stoją przed uczestnikami konkursu. Mają oni pełną swobodę wyboru środków i technologii, aby stworzyć dowolny produkt IT, czyli np. grę, stronę WWW, animację, aplikację, projekt użytkowany stacjonarnie lub publikowany w sieci internetowej. W tym wszystkim liczy się kreatywność, wyobraź-

nia, łamanie schematów, nieszablonowe myślenie. Ważne są umiejętności, ale również pomysłowość. Stwarza to prawdziwą szansę dla ukrytych do tej pory talentów, dlatego w zasadzie każda praca jest na swój sposób innowacyjna. Trzeba podkreślić, że dużo projektów to produkty prawie gotowe do wdrożenia, do komercjalizacji. Jakiego typu prace dominują? Ciężko odpowiedzieć na to pytanie, chyba najwięcej jest gier oraz stron internetowych, jednak różnorodność tematyki, zastosowanych narzędzi oraz funkcjonalność sprawia, że każda praca jest indywidualnym wytworem, który często jest trudny do zakwalifikowania tylko do jednej, określonej grupy.

TMK: *Ile osób do tej pory wzięło udział we wszystkich edycjach konkursu? Które miasto/województwo jest w tym zakresie najaktywniejsze?*

PB: Konkurs cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży. W dotychczasowych



Piotr Borkowski

Członek PTI, Oddział Zachodniopomorski, dr nauk technicznych, zastępca dyrektora Instytutu Technologii Morskich Akademii Morskiej w Szczecinie



Tomasz M. Komorowski

Redaktor Naczelny Biuletynu PTI



Laureaci III edycji konkursu oraz Piotr Borkowski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego IpIT, jak również pomysłodawca konkursu. [fot. Łukasz Nozdrzykowski]

trzech edycjach IpIT-u wzięło udział około 1200 osób. Z racji tego, że organizatorem jest Akademia Morska w Szczecinie to najwięcej projektów konkursowych napłynęło z województwa zachodniopomorskiego, ale inne województwa też nie zostają daleko w tyle. Myślę, że zainteresowanie wynika z dwóch głównych przyczyn: po pierwsze jest to inicjatywa, która daje możliwość uzyskania wyróżnienia, uznania, prestiżu dla młodych pasjonatów nowoczesnych technologii, po drugie daje możliwość zdobycia atrakcyjnych nagród. Do tej pory rozdano nagrody o łącznej wartości przekraczającej 60 000 zł. Było to możliwe dzięki Partnerom konkursu m.in.: Home.pl, Microsoft, Tieto Polska, Unizeto Technologies. Jednak nie mniej wartościową nagrodą dla uczestników jest możliwość zawodowego kontaktu z firmami, które wiodą prym w branży IT, a są naszymi Partnerami. Laureaci konkursu mają szansę na praktyki, staże oraz pracę w zawodzie. Dodatkowo kierownicy pierwszych trzech najwyższej ocenionych prac przyjmowani są poza konkursem wyników egzaminu maturalnego na kierunek studiów Informatyka prowadzony w Akademii Morskiej w Szczecinie.

TMK: *Przyjęcie tak dużej liczby zgłoszeń wymaga sporej pracy ze strony organiza-*

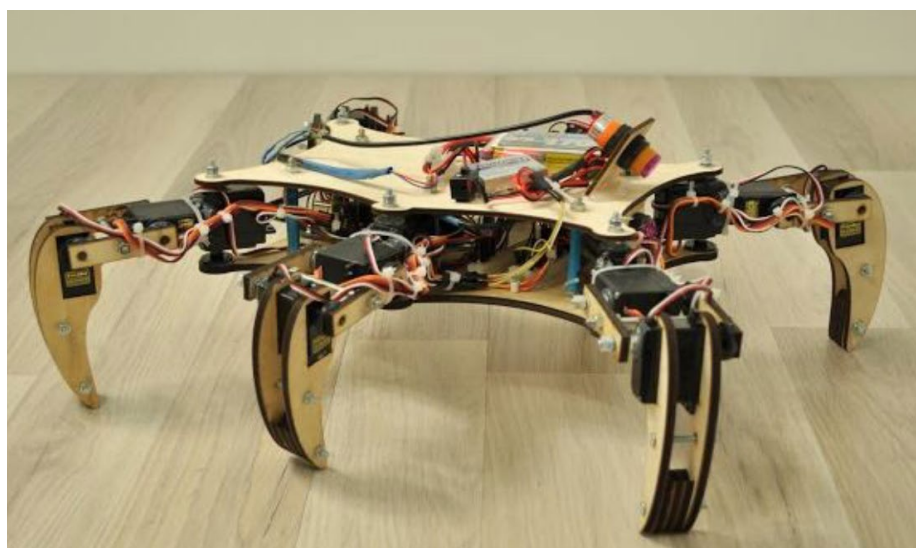
torów. Ile osób jest zaangażowanych w organizację tego przedsięwzięcia?

PB: Trudno wszystkich policzyć. Jest kilkanaście osób z Akademii Morskiej w Szczecinie, które działają bezpośrednio przy organizacji konkursu i mi w tym pomagają. Nie do przecenienia jest także pomoc ze strony Partnerów konkursu, zwłaszcza przy ocenie prac. Jednak bardzo istotną rolę motywującą odgrywają nauczyciele i wychowawcy w szkołach, skąd trafiają do nas projekty konkursowe. Korzystając ze sposobności wszystkim serdecznie dzie-

kuję za poświęcony czas i włożony trud, tym bardziej że jest to praca na zasadzie wolontariatu. Głównym wynagrodzeniem jest satysfakcja z realizacji celu konkursu oraz z rosnącej popularności IpIT-u. Jeśli ktoś z szanownych Czytelników chciałby dołączyć do grona naszych wolontariuszy to gorąco do tego zapraszam.

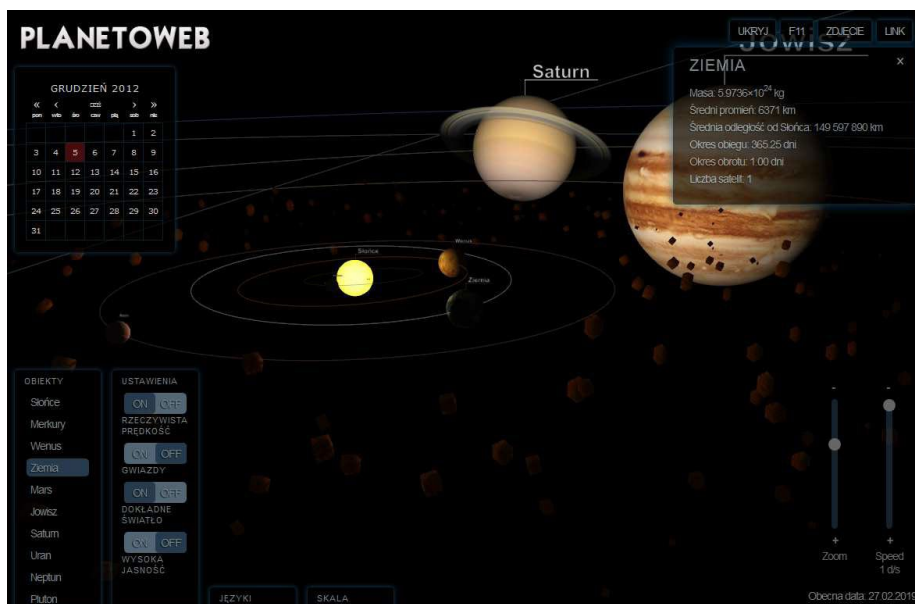
TMK: *Który ze zgłoszonych projektów utkwiał Ci w pamięci, który był najbardziej zaskakujący?*

PB: Muszę się zgodzić z decyzją Kapituły Konkursowej, że najlepsze projekty



Samodzielny heksapod „Jake” stworzony przez Krystiana Łyczaka z Krakowa (drugie miejsce w III edycji konkursu) [fot. materiały konkursu IpIT]

to te, które zdobywały pierwsze miejsca w kolejnych edycjach konkursu. W 2012 roku pierwsze miejsce zajęli Marcin Łuszkiewicz i Kacper Żuk z I LO im. Bolesława Krzywoustego w Słupsku - stworzyli interaktywny, wirtualny model Układu Słonecznego, wykonany w technologii WebGL i HTML5. Innowacyjność w zastosowaniu nowoczesnych technologii tworzenia stron internetowych, połączona z zaawansowanymi technikami animacji 3D, a także estetyka projektu, zafascynowała jury złożone z przedstawicieli Partnerów konkursu oraz pracowników Akademii Morskiej w Szczecinie. Autorzy przenieśli nas w wirtualną przestrzeń naszego Układu Słonecznego, gdzie z bliska możemy obserwować ruch doskonale odwzorowanych planet i ich księżyców. Za swoją pracę otrzymali



Interaktywny model Układu Słonecznego wykonany przez Marcina Łuszkiewicza i Kacpra Żuka ze Słupska (pierwsze miejsce w I edycji konkursu) [fot. materiały konkursu IpIT]



Mobilny lokalizator portów śródlądowych wykonany przez Sebastiana Ożarka z Garwolina (piąte miejsce w III edycji konkursu) [fot. materiały konkursu IpIT]

możliwość inkubacji produktu w Technoparku Pomorza.

Zwycięzcami drugiej edycji zostali Aleksander Kurczyk i Piotr Wiczorek z Kłodzkiej Szkoły Przedsiębiorczości za projekt pt. „studyCloud”. Strona studyCloud będąca otwartą platformą edukacyjną oferuje narzędzia do pracy grupowej w Internecie. W nagrodę autorzy projektu popłynęli w rejs statkiem szkoleniowym Akademii Morskiej m/v Navigator XXI.

W trzeciej edycji jako najlepszy okazał się rozproszony system do prowadzenia podglądu wizyjnego przy użyciu kamer stworzony przez Tomasza Krzywickiego z Bartoszyca. Aplikacja zapewnia prowadzenie monitoringu przy użyciu dowolnego komputera PC z systemem Windows oraz

tanich kamer internetowych lub kamer IP do profesjonalnych zastosowań. System Centrum Monitoringu v2.0 został zaprojektowany tak, aby zminimalizować koszty prowadzenia monitoringu zapewniając maksimum bezpieczeństwa i wygody obsługi, zawiadomić osoby powołane o wykryciu ruchu za pomocą SMS, umożliwić zdalne sterowanie i podgląd obrazu za pomocą aplikacji mobilnej lub przeglądarki internetowej oraz spełniać w/w zadania bez nadzoru i kontroli człowieka. Autor projektu jako nagrodę wybrał sobie wysokiej klasy notebook ufundowany przez Microsoft.

Jest również projekt, który nie zajął wysokiego miejsca, ale mi osobiście bardzo przypadł do gustu. Wykonał go Jan Kobryń z Bystrzycy Kłodzkiej, a jest nim film „Zbiór

pusty, czyli bzdura” (12 miejsce w pierwszej edycji). Stanowi on zbiór eksperymentów filmowych autora, nagrywanych w przeciągu pół roku. Obraz stworzony techniką animacji poklatkowej, jedna klatka filmu to jedno zdjęcie. W filmie zaskakuje fabuła.

TMK: *Jak oceniasz kreatywność młodych ludzi w Polsce i ich umiejętności informatyczne (ocena przez pryzmat zgłoszeń konkursowych)?*

PB: Muszę przyznać, że gdy startowałem z pierwszą edycją konkursu to nie spodziewałem się, że nadesłane prace będą tak ciekawe i tak zaawansowane. A z roku na rok ich jakość wzrasta. Już nie mogę doczekać się czym zaskoczą tegoroczni uczestnicy IpIT-u. Młodzi Polacy są bardzo kreatywni, a ich umiejętności informatyczne stoją na wysokim poziomie. A jeśli ktoś wątpi to proszę przekonać się i zapoznać się z dotychczas nagrodzonymi oraz wyróżnionymi projektami. Są one dostępne na stronie konkursu: www.informatyka.am.szczecin.pl.

TMK: *Dziękuję za rozmowę*

*Rozmowę przeprowadził
Tomasz M. Komorowski*



Robot Leonardo

Z nagrodami i w mediach

Ambitne licealistki z klasy IIe LO w Kole wygrały podwójny grant za projekt „Robot Leonardo” w V edycji konkursu „Projekt z klasą” organizowanego przez wydawnictwo Nowa Era. Niezwykłe wyróżnienie, które otrzymały uczennice, było spektakularnym podsumowaniem pierwszego etapu prac nad humanoidalnym robotem. Sukces licealistek przyciągnął również uwagę mediów.

Siedem dziewcząt (Dominika Andrzejak, Hanna Klimczak, Justyna Lewandowska, Natalia Mikołajczyk, Kinga Tańska, Aleksandra Wielgosz i Lidia Wyrwa) z klasy o profilu matematyczno-fizyczno-informatycznym postanowiło udowodnić, że nie straszna im drukarka 3D oraz biomechanika!

Pod czujnym okiem nauczyciela informatyki, pana Bartosza Dudka, skonstruowały robota humanoidalnego! Został on zgłoszony do V edycji konkursu Projekt z klasą. Efekt? Po raz pierwszy w historii konkursu został przyznany podwójny grant!

12 lutego 2015 roku uczennice odebrały

dyplomy od przedstawiciela wydawnictwa Nowa Era oraz pisemne podziękowanie za udział w konkursie od Pani Anny Komorowskiej, żony prezydenta RP. Nie było to jedyne wyróżnienie, którego doświadczyły uczennice i ich opiekun. Pomysł na zbudowanie od podstaw robota spodobał

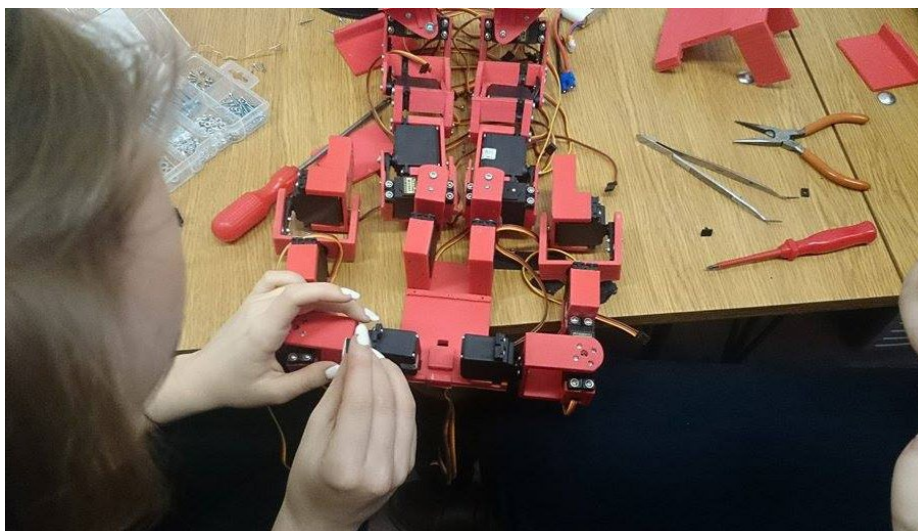


Bartosz Dudek

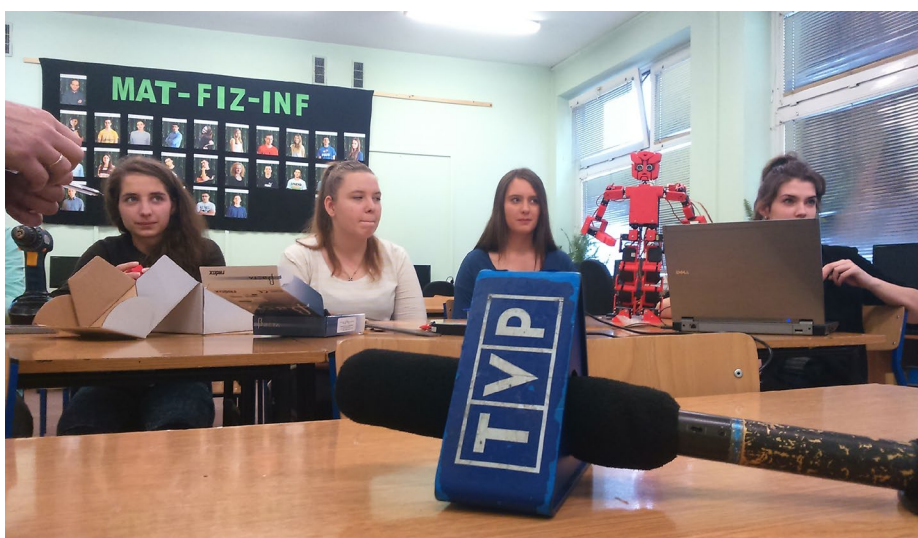
egzaminator ECDL, nauczyciel w LO w Kole wraz z zespołem uczennic z klasy 2e

się wielu, stąd tak liczne zainteresowanie projektem w ogólnopolskich mediach. Twórcy Leonarda udzielili wywiadu reporterowi programu „Teleexpress Extra”, a także zostali zaproszeni do poznańskiego radia Merkury, gdzie opowiedzieli historię tego niezwykłego robota.

Głównym celem projektu było wykonanie robota, który za pomocą serwomechanizmów jest w stanie sam się poruszać. Projekt był ambitny i łączył w sobie wiele dziedzin naukowych, takich jak: planowanie, projektowanie 3D, mechanika, elektronika, układy mikroprocesorowe, programowanie. Tego typu konstrukcje nie są typowym wykorzystaniem czasu pozalekcyjnego w szkołach. Projekt skierowany był do sympatyków nauk ścisłych, którzy chcą poznać smak kreatywnej pracy inżyniera oraz uczniów wiążących swoje plany z biomechaniką. Obecny rynek pracy potrzebuje specjalistów z dziedzin inżynierii projektowania urządzeń z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Robotyka to nadal młoda i dynamicznie rozwijająca się dziedzina wiedzy, a ten projekt umożliwił zdobycie umiejętności wykraczających poza ramy nauki szkolnej. Uczennice wykazały się wiedzą z zakresu projektowania elementów trójwymiarowych i znajomością świata druku 3D, dzięki obsłudze szkolnej drukarki 3D. Projekt realizowany był przez grupę dziewcząt, chcących udowodnić innym, że



Podczas prac nad robotem Leonardo



Podczas wywiadu udzielonego dla Teleexpressu



Zespół projektowy: Dominika Andrzejak, Hanna Klimczak, Justyna Lewandowska, Natalia Mikołajczyk, Kinga Tańska, Aleksandra Wielgosz i Lidia Wyrwa wraz z opiekunem Bartoszem Dudkiem

też potrafią wykonywać „typowo męskie prace”. Dzięki wspólnej aktywności poznały jakie możliwości daje działanie w grupie, każda bowiem wносиła coś unikatowego do projektu. Zwieńczeniem planu był wyjazd na zawody Robomaticon w Warszawie w dniu 7 marca 2015r., gdzie uczennice zdobyły 5 miejsce na 10 zarejestrowanych projektów.

Zmagania uczennic można obserwować na blogu Robot Leonardo - Liceum Ogólnokształcące w Kole.



E-umiejętności Polaków coraz wyższe

wielki sukces ECDL Polska

W roku 2014 ECDL w sposób szczególny przysłużył się rozwijaniu e-umiejętności w Polsce. W systemie ECDL zarejestrowano blisko 50.000 kandydatów, co dało nam 3. miejsce na świecie – po Włoszech i Wielkiej Brytanii. Tym samym w łącznej liczbie rejestracji w systemie ECDL od roku 1997 do 2014 osiągnięto poziom prawie 230.000 i przesunięcie z 18. miejsca (z końca roku 2013) na miejsce 15., wyprzedzając Francję, Szwajcarię i Norwegię.



dr inż. Jacek Pulwarski

Ogólnopolski Koordynator ECDL
Polskie Towarzystwo Informatyczne

Według raportów Unii Europejskiej w roku 2012 aż 47% ludności EU posiadało zerowe lub niewielkie umiejętności komputerowe. W Polsce ten odsetek był znacznie większy i wynosił 58%. Oznacza to, że ponad połowa mieszkańców naszego

kraju nie była w stanie posługiwać się komputerem w celach zawodowych, a ocenia się, że 90% wszystkich stanowisk pracy wymaga e-umiejętności.

Na poprawę tej sytuacji przeznaczono sporo środków z funduszy europejskich,

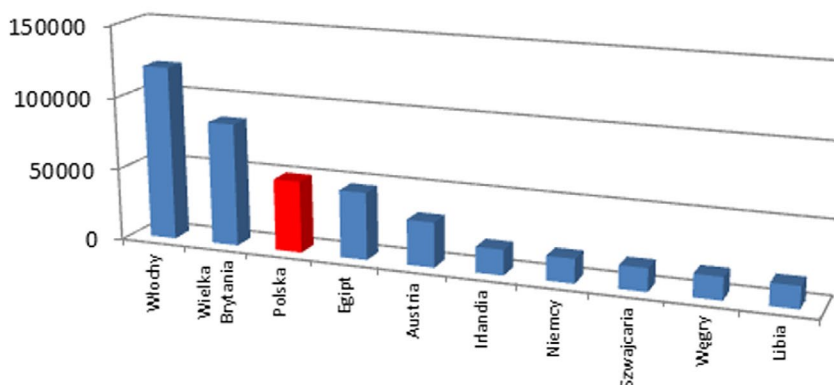
zarówno w kończącej się perspektywie finansowej 2007-2013, jak i rozpoczynającej się na lata 2014-2020.

Dużą rolę w rozwijaniu e-umiejętności odgrywał i odgrywa ECDL

W kończącej się perspektywie finansowej dla projektów finansowanych z EFS w ramach poddziałania 9.6.2 wprowadzono właśnie ECDL jako kryterium dostępu. Nic dziwnego – Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych to jedyny tego typu wiarygodny certyfikat, który można uzyskać na całym świecie, w tym także w Polsce.

Pierwszą dziesiątkę krajów po względem liczby rejestracji ECDL (wydanych kart EKUK) w roku 2014 przedstawia rys. 1.

Tym samym w łącznej liczbie rejestracji w systemie ECDL (czyli liczbie wydanych kart EKUK) od roku 1997 przeskoczyliśmy z 18. miejsca w roku 2013 na miejsce 15., wyprzedzając Francję, Szwajcarię i Norwegię. Pierwszą 25-kę krajów pod względem liczby rejestracji ECDL (wydanych kart EKUK) w latach 1997-2014 przedstawia rys. 2.

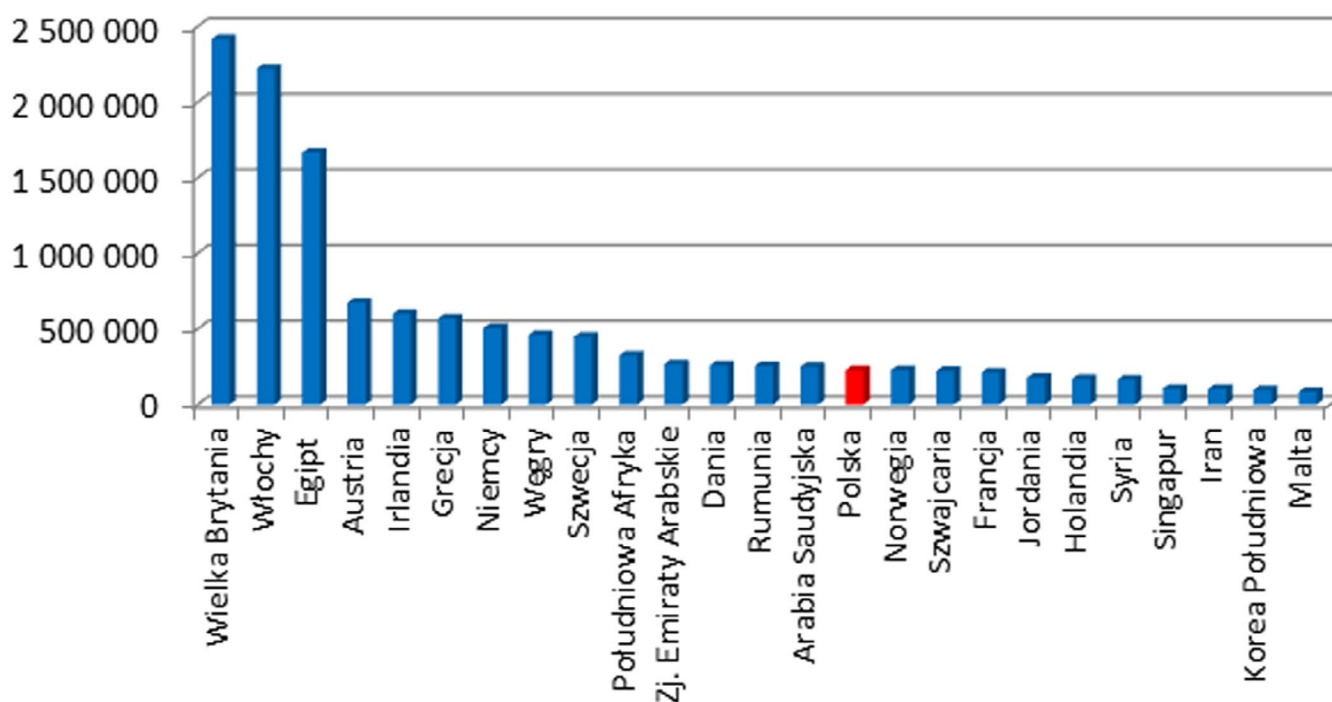


Rys. 1. Liczba rejestracji w systemie ECDL (wydanych kart EKUK) w 2014 roku na świecie

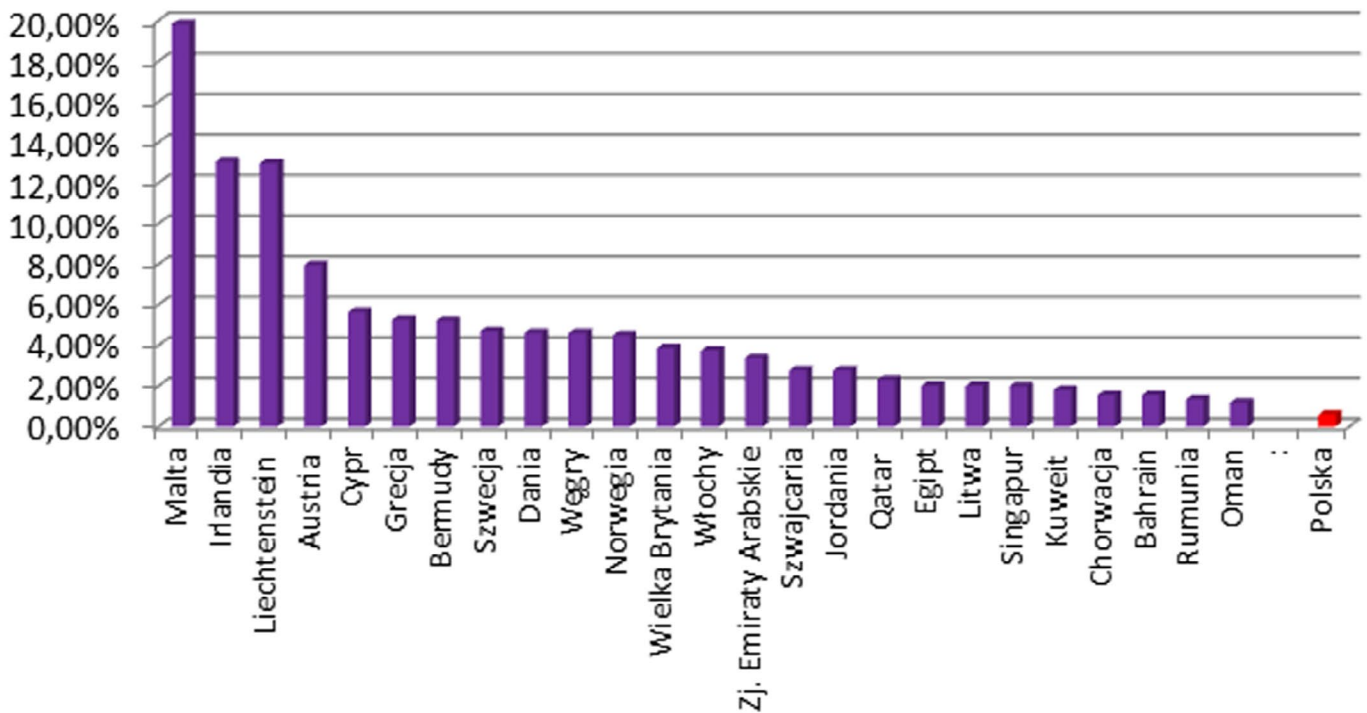
ECDL POLSKA ZAJMUJE 3. MIEJSCE NA ŚWIECIE

W roku 2014 ECDL w sposób szczególny przysłużył się rozwijaniu e-umiejętności w naszym kraju – w systemie ECDL zarejestrowano blisko 50.000 kandydatów, co dało nam 3. miejsce na świecie – po Włoszech (ponad 120.000) i Wielkiej Brytanii (ponad 85.000).

Miernikiem skrzętnie badanym przez Fundację ECDL, który lepiej oddaje liczbę rejestracji w systemie ECDL, odnosząc ją do wielkości populacji danego kraju, jest nasycenie populacji kartą EKUK. Wielkość tego nasycenia dla najlepszych 25 krajów świata pokazuje rys. 3. Polska niestety znajduje się poza tym rankingiem - na miejscu 39. (choć warto zauważyć, że w roku 2013 byliśmy na miejscu 47.) – z nasyceniem populacji 0,59%.



Rys. 2. Liczba rejestracji w systemie ECDL (wydanych kart EKUK) w latach 1997-2014 na świecie



Rys. 3. Wielkość nasycenia populacji poszczególnych krajów kartą EKUK na dzień 31 grudnia 2014 r. – najlepsza 25-tka

NAJLEPSZE WYNIKI W HISTORII

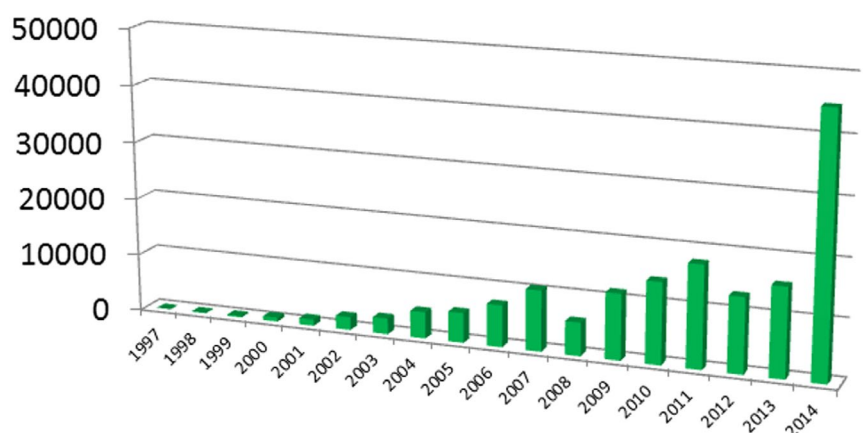
**Tak dobre rezultaty ECDL-a
w Polsce w roku 2014
(najlepsze w historii!)
osiągnęliśmy przeprowadzając
235.000 EGZAMINÓW
i wydając**

45.000 CERTYFIKATÓW
(liczbę wydanych
certyfikatów ECDL w Polsce
w poszczególnych latach
pokazuje rys. 4).

Fundacja ECDL doceniając znakomite rezultaty ECDL Polska postanowiła zorganizować Światowe Forum ECDL 2015 właśnie w naszym kraju. Odbyło się ono w Warszawie w dniach 7-8 maja. 2015. Wzięło w nim udział ok. 180 osób, reprezentujących ok. 100 państw, w których istnieje ECDL, czy też ICDL, jeśli to kraje pozaeuropejskie.

W wykładzie rozpoczynającym Forum miałem okazję zaprezentować sukcesy ECDL Polska. W trakcie sesji panelowej, poświęconej ramom kwalifikacji na świecie, wyniki prac projektu Polskiej Ramy Kwalifikacji przedstawiła Pani Agnieszka Chłoń-Domińczak lider tego projektu. Ja zaś miałem okazję zaprezentować nasze działania, w wyniku których w ramach prac projektowych opisano wszystkie kwalifikacje ECDL.

Corocznie, w trakcie Światowego Forum, Fundacja ECDL przyznaje nagrody Best Practice Awards wyróżniającym się projektem z ECDL-em. W tym roku, nagrodę w kategorii Edukacja, zdobył projekt „Kompetentny e-Nauczyciel”, realizowany przez Śląskie Centrum Szkoleniowo Egzaminacyjne KISS Eli Bowdur. Jest to druga taka nagroda w 18-letniej historii ECDLa w Polsce.



Rys. 4. Liczba certyfikatów ECDL wydanych w Polsce w latach 1997-2014



aktualizacja danych członka



sprawdzenie stanu składek



wpłata składek

Składkę członkowską opłać kartą

„Wpłatomat” to nazwa systemu internetowego używanego od 2013 roku w Zachodniopomorskim Oddziale PTI do aktualizacji danych kontaktowych oraz kontrolowania i opłacania składek członkowskich. System nie ma kont użytkowników, co jest wygodną, prostą w użyciu i nowoczesną formą realizacji procedur członkowskich w stowarzyszeniu.

POMYSŁ NA SYSTEM DLA STOWARZYSZENIA

Polskie Towarzystwo Informatyczne sporym nakładem zasobów uruchomiło w 2014 roku duży, dedykowany system teleinformatyczny, pozwalający na obsługę procesów dotyczących spraw członkowskich. System przewidziany jest dla wszystkich członków PTI, należących do rozproszonych po całym kraju oddziałów i kół. Projekt wdrożenia został przeprowa-

dzony w pełni profesjonalnie. Uwzględnił szereg czynności „zgodnych ze sztuką”, takich jak: dokładna analiza potrzeb, projekt systemu, zakup odpowiedniej infrastruktury serwerowej, wytworzenie samego systemu oraz jego końcowa implementacja. Przy tak dużej skali, rzeczą naturalną było pojawienie się odchyień od pierwotnego planu. Dotyczyło to zarówno parametrów czasu realizacji, jak i strony kosztowej. Również zakres projektu został zmodyfikowany, w trakcie jego realizacji, przez co funkcjonalność produktu finalnego, odbiega od przyjętej początkowo koncepcji. Z uwagi



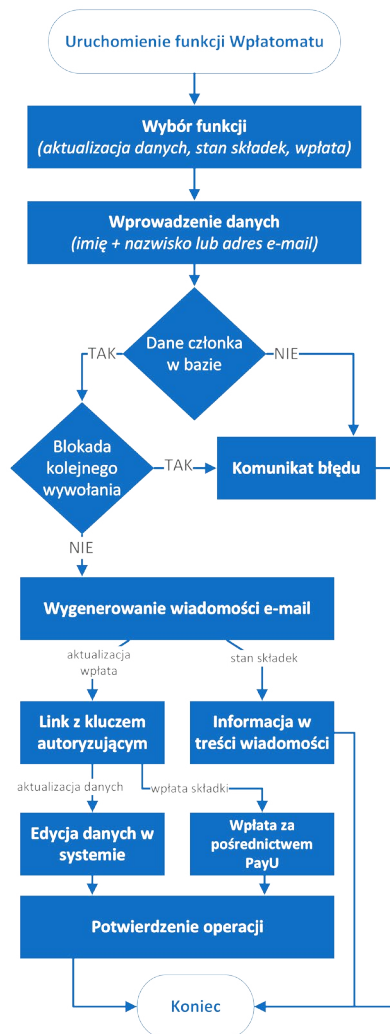
Grzegorz Szyjewski

Członek Zachodniopomorskiego Oddziału PTI, doktor nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu

na powyższe fakty, system nie do końca spełnia stawiane przed nim oczekiwania. To sprawia, że jest on mało popularnym i często niedocenianym przez członków stowarzyszenia produktem. Równoległe do opisanego projektu, Zachodniopomorski Oddział PTI postanowił stworzyć lokalny system internetowy, który da możliwość podstawowej interakcji pomiędzy oddziałem a jego członkami.

GDZIE JEST LOGIN I HASŁO?

Pierwsze działania rozpoczęto pod koniec 2012 roku, kiedy trwały jeszcze dynamiczne prace nad systemem ogólnopolskim, zwiastujące jego niedalekie w czasie, przekazanie do użytku. Priorytetem podczas projektowania Wpłatomatu była maksymalizacja jego dostępności dla użytkownika, który bardzo sporadycznie korzysta z jego funkcji. W tego typu przypadkach głównym problemem nie jest ergonomiczność samego systemu (po zalogowaniu), ale procedura uwierzytelniania użytkownika. Autoryzacja z użyciem loginu i hasła nie jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ użytkownik rzadko korzystający z systemu na ogół nie pamięta danych do logowania. Każde użycie rozpoczyna się wówczas od przejścia procedury odzyskiwania hasła i nadania nowego, którego użytkownik i tak nie będzie pamiętał przy kolejnej wizycie. W przyjętym we Wpłatomacie rozwiązaniu dostęp do funkcji został maksymalnie uproszczony. Chodzi o to, aby korzystanie z systemu nie wymagało zaangażowania w czynności niezwiązane z samą procedurą wpłaty składki, czy aktualizacji danych, takie jak logowanie lub odtworzenie dostępu do konta.



Procedura realizacji funkcji we Wpłatomacie

LOGOWANIE BEZ KONTA UŻYTKOWNIKA

Najważniejszą cechą Wpłatomatu jest jego dostępność dla członków oraz intuicyjność obsługi. Aktualnie każdy z użytkowników Internetu posiada cały szereg kont, czyli niekończący się zestaw różnych loginów i haseł. Wymyślanie kolejnych i ich zapamiętywanie, nie należy do ulubionych czynności osób korzystających z systemów informatycznych. Jest to szczególnie istotne w przypadku kont, wykorzystywanych bardzo sporadycznie. Dlatego już na wstępie wykluczone zostało zastosowanie w systemie kont użytkowników, identyfikowanych poprzez login i hasło. Wizyta użytkownika odbywa się bowiem tak rzadko, że z reguły musi być poprzedzona procedurą przypomnienia hasła, do przeprowadzenia której i tak trzeba pamiętać przynajmniej swój login. Dlatego w procedurze logowania wykorzystano dane użytkownika, których nie sposób zapomnieć. Co więcej, uniknięto tym samym potrzeby tworzenia kont dla wszystkich członków, a proces ten w obecnej sytuacji mógłby zająć długie miesiące.

BEZPROBLEMOWA DOSTĘPNOŚĆ PROCEDUR

Wpłatomat, dzięki przyjętemu rozwiązaniu, stał się dostępny już od momentu jego uruchomienia, bez żadnych wstępnych wymagań tworzenia i aktywacji lub weryfikacji konta. Wraz z oddaniem systemu do użytku, każdy członek Oddziału Zachodniopomorskiego, mógł od razu zacząć korzystać z takich funkcji jak:

- **aktualizacja danych członka** – zapewnienie aktualności adresów kontaktowych oraz (nie) wyrażenie zgody na publikację danych, na liście członków, na stronie Oddziału;
- **sprawdzenie stanu składek** – otrzymanie informacji o dotychczasowych wpłatach, automatyczne powiadomienie o potrzebie uregulowania składki rocznej;
- **wpłata składki** – opłacenie rocznej lub wpisowej składki członkowskiej, w trybie on-line.

Na adres: Jan Nowak <zloniek@*****ecin.pl> została wysłana wiadomość z aktualnym zestawieniem

Imię: Jan
Nazwisko: Nowak

OK

treść e-mail


Członek: Jan NOWAK (przykład)
Zestawienie wpłat:

LP.	ROK	KWOTA	RODZAJ	ULGOWA	DATA PLATNOSCI
1.	2004	40.00 pln	wpisowa	TAK	2004-01-29 00:00:00
2.	2004	40.00 pln	roczna	TAK	2004-01-29 00:00:00
3.	2005	40.00 pln	roczna	TAK	2006-07-03 00:00:00
4.	2006	40.00 pln	roczna	TAK	2006-07-03 00:00:00
5.	2007	80.00 pln	roczna	NIE	2007-12-17 00:00:00
6.	2008	80.00 pln	roczna	NIE	2008-05-09 00:00:00
7.	2009	80.00 pln	roczna	NIE	2009-10-12 00:00:00
8.	2010	80.00 pln	roczna	NIE	2010-07-19 00:00:00
9.	2011	80.00 pln	roczna	NIE	2011-04-19 00:00:00
10.	2012	80.00 pln	roczna	NIE	2012-02-16 00:00:00
11.	2013	80.00 pln	roczna	NIE	2013-02-22 11:07:13
12.	2014	80.00 pln	roczna	NIE	2014-03-15 16:54:22

Funkcja sprawdzenia stanu składek członkowskich
Źródło: pti.szczecin.pl/wplatomat



Wpłata składki członkowskiej / wpisowej

Podaj swój e-mail: 

Wybierz wpłatę:

- 80 pln - składka **roczna** dla członków
- 20 pln - składka **roczna** dla członków **opłata ulgowa**
- 80 pln - jednorazowa opłata **wpisowa** (dla nowych członków do 2014)
- 20 pln - jednorazowa opłata **wpisowa** (dla nowych członków od 2015)

Akceptuję [Regulamin Wpłatomatu](#)



OK

WPŁATOMAT (1.0)

by: Oddział Zachodniopomorski PTI © 2015

Ekran inicjacji procesu wpłaty składki
 Źródło: pti.szczecin.pl/wpłatomat

Poszczególne operacje przebiegają według krótkich, nieskomplikowanych procedur. Każda funkcja wykorzystuje na wejściu dane użytkownika, generując na wyjściu odpowiednią informację, przesyłaną na jego adres mailowy. Kluczem uwierzytelniającą osobę, jest jej adres mailowy, na który otrzymuje pożądane informacje lub link autoryzujący dalsze działania, wykonywane w systemie Wpłatomat. Dodatkowo zastosowane zostały również mechanizmy zabezpieczające przed niepożądanym, cyklicznym uruchomieniem funkcji i próbą nieuprawnionego wykorzystania nieswoich danych osobowych.

OPŁACENIE SKŁADKI SZYBKO I TERMINOWO

Kluczowym elementem Wpłatomatu jest możliwość wpłaty składki on-line. Na podstawie historii składek członkowskich system generuje nową transakcję, która następnie przekierowywana jest do systemu płatności PayU. Można tam od razu dokonać wpłaty, poprzez jedną z metod realizowanych w czasie rzeczywistym (przelew on-line lub obciążenie karty). Drugą opcją jest wygenerowanie druku przelewu, który może być opłacony z dowolnego konta bankowego lub w zewnętrznym punk-

cie płatności (np. na poczcie). Wpłacona składka automatycznie zaliczana jest na poczet ostatniego nieopłaconego okresu. Informacja, za który rok zostanie zaksięgowana wpłata, przedstawiana jest użytkownikowi przed rozpoczęciem transakcji. Dzięki bazie danych dotyczących aktualnego stanu wpłat członkowskich, Wpłatomat może wysyłać maile z przypomnieniem o potrzebie uregulowania opłaty. Operacja taka realizowana jest automatycznie, w cyklach kwartalnych.

AKTUALNE RAPORTY „OD RĘKI”

Informacje dotyczące otrzymanych wpłat, zapisywane są automatycznie w bazie danych systemu. Dodatkowo zestaw wybranych odbiorców otrzymuje miesięczne zestawienie wpłat. Jest to raport w formacie PDF, przesyłany na adres mailowy pierwszego dnia każdego miesiąca. Zawiera on pełne podsumowanie wpłat zrealizowanych w ubiegłym miesiącu. W przypadku Oddziału Zachodniopomorskiego raporty takie przesyłane są do: Prezesa i Skarbnika Oddziału oraz do pracownika Biura Zarządu Głównego. Dzięki takiej formie raportowania wszystkie osoby zajmujące się obsługą składek członkowskich otrzy-

mują na bieżąco aktualne powiadomienia. Zgromadzone w PayU wpłaty są raz w miesiącu automatycznie przelewane na konto bankowe Oddziału.

Wprowadzenie w Oddziale Zachodniopomorskim Wpłatomatu pozwoliło na zautomatyzowanie wybranych procesów realizowanych podczas kontaktu członków z jednostką terenową stowarzyszenia (Oddziałem). System daje możliwość zdalnej realizacji zadań, co staje się standardem wśród wszystkich instytucji funkcjonujących w Internecie.

Pomimo podjętych działań na szczeblu ogólnopolskim PTI na dzień dzisiejszy nie posiada systemu realizującego wszystkie opisane funkcjonalności. Oddział Zachodniopomorski jest w tym temacie wyjątkiem na skalę całego kraju. Jego członkowie z własnej inicjatywy i całkowicie społecznie utworzyli lokalny system, który aktualnie zapewnia dobre wsparcie obsługi opisanych procesów. Dobrym rozwiązaniem wydaje się być przeniesienie tej inicjatywy na poziom centralny. W przypadku podjęcia takiej decyzji Oddział Zachodniopomorski oferuje swoją pomoc, opartą o zdobyte doświadczenia, gotowe rozwiązania oraz szereg ciekawych pomysłów rozwoju tego typu rozwiązania.

Grzegorz Szyjewski

Czas szybko biegnie, zwłaszcza w informatyce

Pionierzy informatyki z medalami PTI



Nagrodzeni medalami pionierzy polskiej informatyki (od lewej): prof. Stefan Paszkowski, dr Krystyna Jerzykiewicz, doc. dr Roman Zuber [fot. K. Mazur]

Krystyna Malkiewicz

Redaktor czasopisma Politechniki Wrocławskiej „Pryzmat”

Hanna Mazur

Sekretarz Oddziału Dolnośląskiego PTI, pracownik Katedry Informatyki, Wydział IZ Politechniki Wrocławskiej

nie było rzutników i innych elektronicznych udogodnień dla wykładowcy. Wszystko pisano na tablicy. Pan Profesor zapowiedział nam, że jeśli znajdziemy na tablicy błąd – kupuje nam tabliczkę czekolady. Tylko raz przez całe studia to się nam udało (przy czym była to literówka, a nie błąd merytoryczny!) – wspominała Hanna Mazur.

– Polskie Towarzystwo Informatyczne powstało w 1981 roku – przypomniał profesor Zbigniew Huzar (PWr.) – To, co było wcześniej, to prehistoria. Profesor Paszkowski już w 1962 roku zorganizował na Uniwersytecie Wrocławskim Katedrę Metod Numerycznych, potem kierował Instytutem Informatyki na Wydziale Mat.-Fiz.-Chem. UWr. W tym czasie powstawały pierwsze polskie maszyny cyfrowe Odra. Profesor także współdziałał w ich tworzeniu.

– Moja praca, przypadła na okres, kiedy nie było jeszcze ani informatyki, ani komputerów – wyjaśniał profesor Paszkowski. – Były tylko mózgi elektronowe. Miałem zaszczyt z takiego mózgu – z jego sztucznej, sowieckiej inteligencji – korzystać w roku 1957. Pojęcie informatyki też wtedy jeszcze nie istniało, przyjęło się znacznie później. Rozumiem, że teraz PTI wykopało takiego osobliwego stwora, jak ja. Zima była lekka, więc można było prowadzić

Najmłodsze i najstarsze pokolenie polskich informatyków spotkało się na Politechnice Wrocławskiej. To pierwsze takie spotkanie. PTI uhonorowało prekursorów informatyki medalami XXX-lecia, podczas uroczystości wręczenia nagród za najlepsze prace magisterskie.

16 stycznia 2015 roku w Klubie Pracowniczym Politechniki Wrocławskiej, oprócz autorów najlepszych prac dyplomowych z informatyki, nagradzano także osoby zasłużone dla rozwoju polskiej informatyki.

Jednym z nagrodzonych był prof. Stefan Paszkowski z Uniwersytetu Wrocławskiego – w latach 60. i 70. XX w. pionier programowania i nauczania języków cyfrowych. Napisał w 1978 roku podręcznik do nauki języka ALGOL 60, który w tych czasach stanowił podstawę nauki programowania na polskich uczelniach. Na nim wychowały się kolejne pokolenia informatyków.

– Gdy byłem na III roku studiów, to był to nasz podstawowy podręcznik – wspominał Zygmunt Mazur, wiceprezes Dolnośląskiego Oddziału PTI i profesor PWr. – Gdy poszedłem do księgarni, aby go kupić, nie wiadomo było w jakim dziale go szukać. Nie było jeszcze działu „informatyka”. Znalazłem go wśród podręczników do nauki języków obcych, między angielskim a hiszpańskim.

Hanna Mazur (obecnie pracownik PWr.) pokazała profesorowi Paszkowskiemu zeszyty ze swoimi notatkami z jego wykładów – Wszystko, co Pan Profesor mówił zanotowałam i trzymam do dziś. Wtedy

te prace wykopaliskowe. Wykopano go, jeszcze żył, dostał właśnie medal, ale nie wiem czy został już nazwany. Jeśli nie – proponuję nazwę: „Infozaur” – żartował prof. Paszkowski.

Medal otrzymała także dr Krystyna Jerzykiewicz, była działaczka PTI, uczestniczka prac teoretycznych i implementacyjnych nad oprogramowaniem dla serii maszyn cyfrowych Odra, autorka opracowań dotyczących języków programowania.

– Byłam pierwszą słuchaczką wykładów prof. Paszkowskiego – wspominała. Pracowałam z dr. Jerzym Szczepkowiczem, który był główną „maszyną” translatora 1203. Pewnie młodzi ludzie dziś nie uwierzyliby, jak myśmy wtedy pracowali. W katedrze metod numerycznych była, co prawda, maszyna cyfrowa Eliot 803 z kodem wewnętrznym, który można było programować w ten sposób, że się wszystko pisało ósemkowo: kod operacyjny i adres. Wtedy już Uniwersytet Wrocławski podpisał umowę z ELWRO, dzięki której mieliśmy napisać translator dla Odry 1204. Maszyna miała być w 1967 roku gotowa do eksploatacji. Żeby zacząć jakieś prace, dr Szczepkowicz wymyślił, że napisze emulator na maszynę ODRA 1204 na maszynie Eliot 803. To już dziś jest nie do zrozumienia, jak można było to zrobić. Maszyna Eliot miała na wejściu pulpity sterownicze lub pięciokanałową taśmę perforowaną, a na wyjściu tylko taśmę. Program mieścił się na pięciu krążkach taśmy perforowanej, której wydrukowanie zajmowało parę godzin. Każda modyfikacja programu oznaczała, że taśmę trzeba zreperować, ewentualnie podłożyć inną taśmę, przeciąć i skleić. Tak wyglądała praca w czasach prehistorycznych – opowiadała dr Krystyna Jerzykiewicz.

Docent dr Roman Zuber – kolejny z nagrodzonych prekursorów informatyki – to zasłużony pracownik ELWRO i Uniwersytetu Wrocławskiego W 1952 roku rozpoczął pracę w Katedrze Matematyki Politechniki Wrocławskiej. Potem znalazłem się na uniwersytecie – wspominał. Profesor Mieczysław Warmus założył Seminarium Matematyki Obliczeniowej, opracowywał też tablice matematyczne, bardzo dużo liczył. I te tematy poruszane były na Seminarium. Pamiętam, że sprowadził z Ameryki książkę o komputerach, którą kazał

nam czytać i referować. Tak zacząłem się interesować komputerami. Był 1958 rok. Wtedy we Wrocławiu zaczęły się tworzyć zręby ELWRO.

Docent Roman Zuber został szefem pracowni matematycznej w Elwro, której zadaniem była konstrukcja architektury i logiki oraz serwis, a przede wszystkim programy. Był organizatorem kadry. Przyjął do pracy konstruktora logiki pierwszych maszyn z serii Odra, bardzo zdolnego Thanasisa Kamburelisa. Pierwszą seryjną maszyną UMC-1 wyprodukowano w 25 egzemplarzach.

– To profesor Stefan Paszkowski jest twórcą informatyki wrocławskiej – mówił doc. Roman Zuber. – To on pierwszy wpadł na ten pomysł, że we Wrocławiu trzeba założyć nowy kierunek studiów i walczył o to dłuższy czas. Po powrocie z Rosji opowiadał innym matematykom, że tam robił obliczenia na jakiejś cyfrowej maszynie. Nie rozumieli, po co do obliczeń stosować maszyny. Pamiętam, jak profesor Steinhaus zabrał głos po jakimś referacie na temat maszyn cyfrowych: „Już wiem co to jest ten ‘wydruk’, tak często powtarzany w referacie. To samiec od wydry!”.

– Potem profesor Paszkowski spowodował, że informatyka była wykładana jako przedmiot w szkołach średnich. We wrocławskim III LO, do pierwszych w Polsce klas informatycznych, zgłaszało się bardzo dużo ludzi, którzy potem studiowali matematykę lub informatykę – wspominał Roman Zuber.

Profesor Paszkowski ripostował – Przypisywane mi zasługi w dużej mierze należą do nieżyjącego już, niestety od dawna, profesora Edwarda Marczewskiego, matematyka, który w przeciwieństwie do innych, miał bardzo szerokie horyzonty i widział potrzebę rozszerzenia matematyki na działy wyraźnie stosowane i na narzędzia, czyli właśnie komputery – mówił.

Profesor Paszkowski podkreślał też zasługi zakładu ELWRO. – Gdyby nie komputery, które były we Wrocławiu produkowane, informatyka polska zupełnie inaczej by wyglądała. Skromne urządzenie Odra 1204, wielkości grzejnika, było tak dobre, że w Czechosłowacji zaproponowano mojej żonie: „Dajcie nam jedną Odrę 1204, a my oddamy wam BESManą”. To był

wielki komputer radziecki, który by się nie zmieścił w tej sali.

Było wtedy też coś takiego, jak Jednolity System Maszyn Cyfrowych – opowiadał profesor Paszkowski – Na Targach Poznańskich widziałem stoisko bułgarskie, na którym stał komputer tego systemu, nieczynny, chroniony pilnie przez strażników. Żadna jego żaróweczka się nie paliła, a nad nim widniał wielki napis: „Jednolity System Maszyn Cyfrowych – jaskrawy przykład współpracy krajów socjalistycznych”.

Nasi matematycy byli w tamtych czasach w czołówce krajów RWPG i komputery z serii Odra na targach wygrywały z innymi w konkursach szybkości pisania zadań.

Uczestnicy spotkania z innych miast mówili o fascynacji w tamtych czasach środowiskiem wrocławskich informatyków i o jego promieniowaniu na pozostałe ośrodki. Podręcznik języka ALGOL wspominali jako pierwszą książkę, z której można było czegoś dowiedzieć w tej dziedzinie. Podkreślano, że dokonania wrocławskiego ośrodka stanowiły fundament rozwoju informatyki w kraju, zarówno w nauce, jak i w przemyśle, dzięki ścisłym związkom ELWRO z uczelniami.

Podczas spotkania nagrodzono także profesora Macieja M. Sysło – członka-założyciela PTI, zaangażowanego w problemy edukacji informatycznej, organizatora corocznych konferencji „Informatyka w szkole” (niestety profesor nie mógł dotrzeć na uroczystość) oraz dr hab. Lecha Madeyskiego – przedstawiciela młodszego pokolenia informatyków z Politechniki Wrocławskiej, członka jury konkursu PTI na najlepsze prace magisterskie, członka Izby Rzeczoznawców PTI i współzałożyciela czasopisma e-informatyka.

– PTI ostatnio zaczęło się zajmować historią informatyki. W zeszłym roku powstała w PTI Sekcja Historyczna, która szuka materiałów. Wiele z nich zostało bezpowrotnie zniszczonych. Próbuje się cyfryzować te, które jeszcze są – mówił prezes PTI prof. Marian Noga, zapowiadając jednocześnie rozpisanie konkursu na opracowanie historii polskiej informatyki.

– To spotkanie jest lekcją historii dla naszych najmłodszych kolegów. – mówił prof. Zygmunt Mazur – Czas szybko biegnie, zwłaszcza w informatyce.



XV Otwarte Mistrzostwa Polski Informatyków w Narciarstwie Alpejskim

XV Otwarte Mistrzostwa Polski Informatyków w Narciarstwie Alpejskim rozstrzygnięte. Pod względem frekwencji tegoroczną edycję zawodów należy zaliczyć do wyjątkowo udanych. Na szczycie Skrzycznego w Szczyrku stawiło się prawie 100 zawodników.

14 lutego 2015 w Szczyrku odbyły się XV Otwarte Mistrzostwa Polski Informatyków w Narciarstwie Alpejskim, organizowane przez Polskie Towarzystwo Informatyczne we współpracy z firmą LGBS Polska Sp. z o.o.

Organizowanie tego typu przedsięwzięć zawsze wiąże się z niemałym ryzykiem,

dlatego też praktycznie za każdym razem czekamy z duszą na ramieniu na start Mistrzostw. Przed ich rozpoczęciem może wydarzyć się wiele nieprzewidzianych sytuacji, np. wieje silny wiatr, z powodu którego kolejka na Kasprowy przestaje chodzić, zatem tłum zawodników trzeba



Marek Hołyński

Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego

przewieźć z Kuźnic na ośłą łączkę i namówić do ścigania w warunkach „urągających ich godności”. Albo, jak w zeszłym roku, zwodzeni prognozami pogody, czekaliśmy do ostatniego momentu, aby w końcu się poddać i odwołać zawody ze względu na brak śniegu na którejkolwiek z branych pod uwagę tras. Każdego roku udział bierze wiele osób w tej wyjątkowej imprezie, skierowanej zarówno do miłośników zimowych sportów, jak i nowych technologii.

Jak podkreśla dyrektor generalna PTI Krystyna Pełka Kamińska, tegoroczna edycja

udała się znakomicie, zarówno pod względem pogody, jak i frekwencji:

„W Szczyrku świeciło słońce, śniegu było pod dostatkiem, a trasy zostały dobrze przygotowane. Ustawienie slalomu giganta, z pozoru proste, nie było jednak łatwe do przejechania, a mimo to komisja sędziowska nie zanotowała żadnych protestów i odwołań” – opisuje dyrektor generalna.

W mistrzostwach uczestniczyło w sumie 91 zawodników. Po raz pierwszy od lat ekipa PTI w składzie: Piotr Lamers, Jan Raszewski i Maciej Raszewski zdobyła w zawodach



medal, zajmując trzecie miejsce w punktacji drużynowej. Szczegółowe wyniki dostępne są na stronie <http://mpi.pti.org.pl>

Po gorących emocjach sportowych odbyła się uroczysta kolacja, w trakcie której ufundowane przez siebie puchary za najlepsze czasy w poszczególnych kategoriach wręczali osobiście Burmistrz Szczyrku Antoni Byrdy oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Borys Matlak.

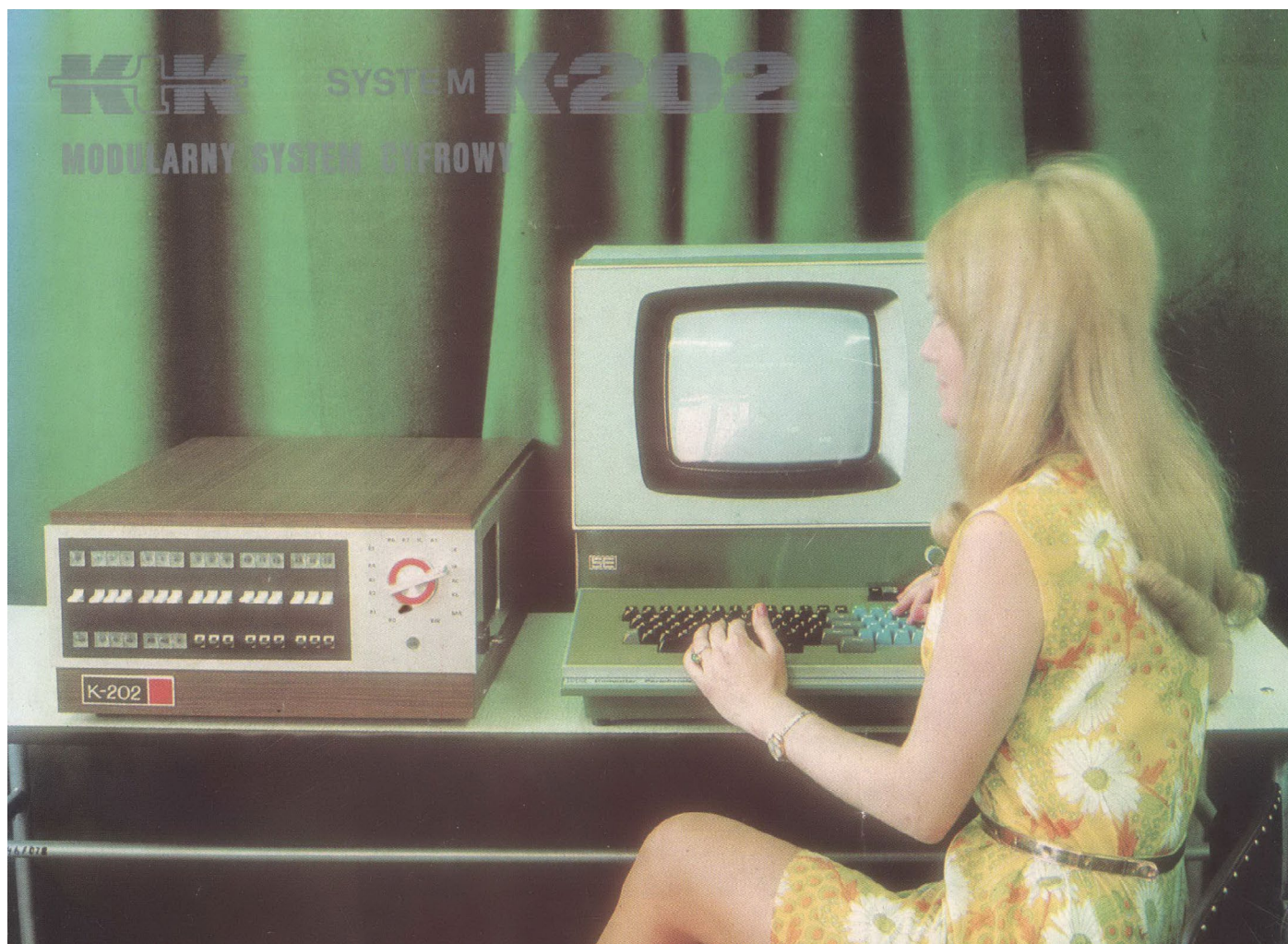
Nagrody dla zawodników (oprócz organizatorów) ufundowali także liczne firmy-sponsorzy: Bonair, BENQ, Event SKI oraz Viking. Rozgłos medialny imprezie zapewnili: TVP Katowice, Indata Software, portale Nanarty.pl i gisplay.pl oraz tydzień Przegląd.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w zawodach, a sponsorom za wsparcie i współpracę i już dzisiaj gorąco zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału w Otwartych Mistrzostwach Polski Informatyków w Narciarstwie Alpejskim w 2016 roku!

Fotorelacja z wydarzenia dostępna jest na: <http://mpi.pti.org.pl/>.

Marek Hołyński





K-202 - bliżej prawdy

Od szeregu lat w polskiej prasie codziennej króluje mit minikomputera K-202. Autorzy różnych wypowiedzi nie zadali sobie trudu, aby dokonać solidnej kwerendy archiwalnej. Artykuł porządkuje pewne informacje związane z K-202.

PLANY I POMYSŁY NA K-202

Koncepcja minikomputera K-202 powstała na przełomie lat 60- i 70-ych w ubiegłym wieku i była to pierwsza i wręcz pionierska konstrukcja minikomputera w Polsce. Późniejsze analizy (komisja MPM, raport

A. Kilińskiego) potwierdziły poprawność konstrukcji i jej zgodność ze światowymi trendami, ale nie oceniały aspektów ekonomiczno-organizacyjnych uruchomienia produkcji K-202 w kraju – a właśnie tu leży przyczyna porażki przedsięwzięcia. W tym okresie uruchamiano w Polsce produkcję maszyn cyfrowych serii Odra-1300 na licencji brytyjskiej firmy ICL. Równoległe trwały prace nad konstrukcją i uruchomieniem



Jerzy S. Nowak

Oddział Górnośląski PTI, członek założyciel PTI, obecnie członek Zarządu Głównego PTI, od 2008 r. prowadzi Sekcję Historyczną PTI.

produkcji osprzętu peryferyjnego, jak np. drukarek wierszowych, pamięci taśmowych itp. Jednocześnie Zakłady Elwro przygotowywały się do podjęcia produkcji i kompletacji komputera z serii Jednolitego Systemu RIAD, wzorowanego na amerykań-

kańskim komputerze IBM-360. Obie linie maszyn, poza wspólnym osprzętem, miały całkowicie inne architektury i produkowane były równolegle praktycznie do połowy lat 80-ych – nie daje się zauważyć tzw. politycznych nacisków na szybkie zakończenie produkcji serii ODRA-1300. Na bazie maszyny Odra opracowano wersję militarną o nazwie Rodan, dostarczaną dla Wojska Polskiego i armii Czechosłowacji na wyposażenie stacji radarowych. Ówczesne plany produkcyjne nie przewidywały produkcji żadnego minikomputera, z czego należy sobie zdawać sprawę podejmując dyskusję w tym temacie. Reakcja na propozycję uruchomienia produkcji minikomputera, popieraną dodatkowo przez niektóre gazety (i mocodawców z Biura Politycznego KC PZPR), była prawie natychmiastowa – utworzono zakład doświadczalny przy Zakładach ERA w celu opracowania prototypów minikomputera i uruchomienia produkcji seryjnej. Należy tu zwrócić uwagę, że ówczesne fabryki przemysłu elektronicznego w Warszawie, a w szczególności Zakłady ERA, nie były przygotowane do produkowania komputerów. Potwierdzają to późniejsze działania – produkcję minikomputera MERA-300 uruchomiono dopiero w 1973 r. a MERA-400, czyli następcę K-202 w 1976. Nie może dziwić więc fakt, że inż. J. Karpiński orientując się doskonale w sytuacji podejmuje rozmowy w Elwro–Wrocław na temat możliwości uruchomienia produkcji K-202 we Wrocławiu. Uzyskuje pozytywną odpowiedź dyrekcji Elwro pod warunkiem przekazania dokumentacji minikomputera i oprogramowania podstawowego (wg relacji inż. E. Bilskiego będący w posiadaniu PTI). Dokumentacja pojawiła się praktycznie dopiero w momencie uruchamiania produkcji minikomputera MERA-400, a kontrahent brytyjski, odpowiedzialny zgodnie z umową za dostarczenie oprogramowania, nie wywiązał się z tego zadania. Grono propagandystów z Życia i Nowoczesności ma oczywiście świadomość trudności z uruchomieniem produkcji z prozaicznego powodu – nie ma gdzie produkować, co potwierdza celowość kontaktów z Elwro. Proponuje się więc absurdalne rozwiązanie typu budowa nowego zakładu, podając dowolnie preparowane dane zagraniczne (np. Tuluza, gdzie na ogół

nie pada śnieg) i koszty z sufitu. Do kącika humoru można więc zakwalifikować także propozycje budowy nowego zakładu: przy typowym wówczas okresie budowy 2-3 lata „polscy fachowcy wojskowi... potrafiliby postawić ją w ciągu 1 miesiąca” (AAN – zespół OBRI – „Raport o możliwościach rozwoju i ekspansji gospodarczej systemów liczących K-202” – str.22). Nie należy się więc dziwić, że doświadczeni menedżerowie, jak np inż. Aleksander Kopeć (vide A. Kopeć – Jak obalano socjalizm, Warszawa 1999) przyjmowali tego rodzaju propozycje z politowaniem.

KONKURENCJA

Warto przypomnieć kilka faktów:

- Za jeden z pierwszych minikomputerów uchodzi maszyna PDP-1, opracowana w zaśluzonej dla światowej techniki firmie DEC już w 1961 r., a więc około 9-10 lat przed K-202;
- W 1964 firma Olivetti opracowała komputer Programma 101, uchodzący za pierwszy „desktop computer”, albo jak kto woli – komputer personalny; komputer prezentowany był na Wystawie Światowej w Nowym Yorku w 1964 (urządzenie było znane w kraju – Centrum Informatyki i Badań Ekonomicznych Hutnictwa CIBEH–Katowice rozważało zakup kilkudziesięciu sztuk do przygotowania danych zamiast perforacji kart papierowych);
- Od 1965 firma DEC sprzedała kultowy model minikomputera PDP-8 w liczbie ok. 50 tys. szt., a w 1970 uruchomiono produkcję modelu PDP-11 i łącznie przez 15 lat produkcji sprzedano ich ok. 600 tys. szt. – dane te najlepiej pokazują, kto był rzeczywistym konkurentem dla polskich komputerów;
- J. Karpiński w listach do E. Gierka (vide Biuletyn PTI nr 4-5/2014) i J. Szydłaka podał prognozę produkcji i sprzedaży K-202. Liczby te nie są imponujące i nie pozostają praktycznie w żadnym stosunku do wielkości produkcji minikomputerów PDP – w przeciągu 5 lat autor przewiduje wielkość produkcji w wysokości 3000 szt. (list do E. Gierka) i 2000 szt (list do J. Szydłaka);
- A. Ziemkiewicz – jeden z głównych konstruktorów maszyny, w opracowaniu krążącym w sieci, wyjaśnia kwestie stro-

nicowania pamięci, pisząc wprost, że było to rozwiązanie znane od co najmniej 10 lat i zostało wykorzystane w K-202 po raz pierwszy w kraju! Nikt z zespołu K-202 nie twierdził, że oni wymyślili stronicowanie pamięci;

KOSZTY PRZEDSIĘWZIĘCIA

Komisja A. Kilińskiego oszacowała nakłady na opracowanie konstrukcji i wykonanie serii informacyjnej na kwotę ok. 160 mln zł i 3 mln USD, co przy przeliczniku 24 zł/USD daje wynik rzędu 235 – 250 mln ówczesnych zł. Wydatki te nie obejmują nakładów na uruchomienie produkcji seryjnej (hale, testery, szkolenie załogi, serwis, itp.) – należy je szacować w wysokości co najmniej identycznej.

Komputer K-202 został opracowany jako całkowicie oryginalne rozwiązanie krajowe i nie wykazywał żadnej zgodności z ówczesnie produkowanymi liniami minikomputerów na świecie. ””

KOMPATYBILNOŚĆ KOMPUTERA

Komputer K-202 został opracowany jako całkowicie oryginalne rozwiązanie krajowe i nie wykazywał żadnej zgodności z ówczesnie produkowanymi liniami minikomputerów na świecie. Konsekwencją tego był brak szerokiego pakietu oprogramowania użytkowego, co w sumie ogranicza zakres zastosowań, jak i możliwości sprzedaży. Ten sam problem dotyczył minikomputerów MERA-300, PSPD-90 i innych. Również następcą K-202, czyli MERA-400 dość długo nie dysponowała szerokim zasobem oprogramowania – powstało ono w wyniku współpracy szeregu krajowych ośrodków, co było ciekawym doświadczeniem organizacyjnym. Co więcej, polscy informatycy

uczestniczący w tym przedsięwzięciu wykazali, że potrafią napisać i wdrożyć system operacyjny minikomputera.

KONSTRUKCJA MINIKOMPUTERA K-202

Minikomputer K-202 uzyskał wysoki stopień miniaturyzacji dzięki wykorzystaniu zagranicznych elementów i układów elektronicznych do jego konstrukcji.

Komisja prof. A. Kilińskiego w 1981 oceniła konstrukcję K-202 jako dobrą i zgodną z ówczesnym stanem światowej techniki. Potwierdziła to wcześniej komisja oceny powołana przez ministra przemysłu maszynowego A. Kocpia (AAN-zespół 977 MERA). W komisji tej uczestniczyli m.in. przedstawiciele Elwro (T. Kamburelis i A. Zasada) i IMM (B. Głowacki, konstruktor Momik-8b), którym wmawia się walkę z K-202. Komisja ocenia produkt pozytywnie, zwracając uwagę na brak dokumentacji i oprogramowania. Przedstawiciele tych instytucji jakoś nie skorzystali z okazji, aby „utrącić” konkurencję, co notorycznie twierdzą dziennikarze pisząc o spisku przeciwko K-202. Co więcej - do składu tej komisji zaproszono Jacka Karpińskiego, który nie zakwestionował żadnego ustalenia komisji, podpisując się pod protokołem. Komisja

nie oceniała warunków techniczno-ekonomicznych i organizacyjnych uruchomienia produkcji komputera.

W jednym z artykułów w czasopiśmie historycznym „Mówią Wieki” autor porównuje jednostkę centralną minikomputera K-202 z całym zestawem Odry czy Riada, w którym jako podstawowe wyposażenie były pamięci taśmowe (krajowe PT-2, PT-3 i PT-3M) oraz dyskowe i przede wszystkim te urządzenia wymagały klimatyzacji, zarówno ze względu na rygorystyczne wymagania temperatury w pomieszczeniu, jak i czystości powietrza. Aktualne wymagania temperatur itp. w serwerowniach dziwnym zbiegiem okoliczności nie odstępują od tych z lat 70-ych. Dodatkowo autor tego artykułu nie uwzględnił również w swych rozważa-

niach np. oferty na rozbudowany zestaw K-202 do eksploatacji systemu Magister (poprzednik systemu PESEL), dostępną bez problemów w AAN (zespół Min. Nauki Szk. Wyższego i Techniki). Wg tej oferty zestaw K-202 zawiera pamięci dyskowe i taśmowe i kosztuje wg ówczesnych cen ok. 20 mln zł, tj. tyle, ile kosztował popularny na polskich uczelniach zestaw komputera Odra-1204. Jak więc widać – minikomputer wyposażony we właściwe urządzenia zewnętrzne musi spełniać typowe wymagania eksploatacyjne i kosztuje tyle, ile inne komputery dostępne w tym czasie. Pryśka mit o tanim minikomputerze. Można krótko stwierdzić – opinia publiczna była i jest nadal wprowadzana w błąd widokiem samej jednostki centralnej K-202, która praktycznie w tej postaci nie nadawała się do niczego. Dopie-

Minikomputer K-202 został zaprojektowany z wykorzystaniem zagranicznych elementów i układów elektronicznych, co pozwoliło uzyskać wysoki stopień miniaturyzacji, ale związane było z wysokimi kosztami importu kooperacyjnego. Wg planów J. Karpińskiego przedstawionych w listach do E. Gierka i J. Szydlaka zakładano znaczący spadek importu, licząc na uruchomienie wymaganych elementów przez krajowy przemysł elektroniczny. ”



ro komputer z urządzeniami peryferyjnymi stanowił właściwe narzędzie pracy, co jasno pokazuje fotografia zestawu MERA-400. Oglądając załączoną fotografię należy postawić pytanie, kto taki „personalny komputer” zakupiłby do domu, a jest to tylko zestaw tzw. standardowy, bez stacji pamięci taśmowej PT-305.

Minikomputer K-202 został zaprojektowany z wykorzystaniem zagranicznych elementów i układów elektronicznych, co pozwoliło uzyskać wysoki stopień miniaturyzacji, ale związane było z wysokimi kosztami importu kooperacyjnego. Wg planów J. Karpińskiego przedstawionych w listach do E. Gierka i J. Szydlaka zakładano znaczący spadek importu, licząc na uruchomienie wymaganych elementów przez krajowy przemysł elektroniczny. Podobnie nie jest wiadomo, że użyte ele-

menty objęte były restrykcjami COCOM-u. W momencie uruchamiania produkcji serii informacyjnej wkład dewizowy wyniósł ok. 1900 USD, a planowano zmniejszenie tej kwoty do ok. 100 USD w 1975. Planowane wielkości produkcji nie są zbyt rewelacyjne. W listach do sekretarza KC PZPR pojawiają się wielkości rzędu 2-3 tys. sztuk. Autor listów powołuje się na zainteresowanie jego produktem przez kilkanaście dużych przedsiębiorstw, ale jest to tylko kilkunastu potencjalnych klientów! Z drugiej strony jasno to pokazuje, że chłonność polskiej gospodarki na zastosowanie komputerów niestety nie była wysoka. Proponujemy zapoznać się z tzw. programem przyspieszonej informatyzacji przedsiębiorstw przemysłu maszynowego z 1976 i jego efektami (AAN – zespół MPM 1758).

Produkcja K-202, podobnie jak komputera Odra-1305 i innych, była produkcją dóbr inwestycyjnych, czyli pogłębiała inflację tak samo, jak proces inwestycyjny Huty Katowice. To nie była produkcja rynkowa. Szans na eksport do ZSRR nie było, ponieważ minikomputer był niezgodny z linią PDP-11. Szanse eksportu na Zachód również były iluzoryczne ze względu na bark oprogramowania użytkowego, a firmy Data Loop i MB Metals okazały się typowymi firmami „sprzedam-kupię” i nie były w stanie dostarczyć stosownych pakietów programów. O tym, jak ważny jest to problem świadczy np. lista oprogramowania Odry-1300, sporządzona przez T. Kamburelisa – Biuletyn MERA nr 12/1971 – oprogramowanie to strona polska zakupiła w firmie ICL – na komputerach serii Odra stosowano wyłącznie legalne oprogramowanie.

LEGENDA KARPIŃSKIEGO

Jacek Karpiński był wybitnym konstruktorem, projektantem minikomputera K-202, jednym z założycieli Polskiego Towarzystwa Naukowego. Na łamach Biuletynu PTI prezentujemy ciekawostki związane z osobą Jacka Karpińskiego.

Jacek Karpiński był typowym inżynierem. Projektował układy i urządzenia elektroniczne zamiast wypisywać literackie

brednie. Z lat 60/70-ych praktycznie nie ma żadnych tekstów autorstwa J. Karpińskiego, a te które są – np. wywiad z tygodnika *Kultura* nr 9/1969 i miesięcznika *Wektory* nr 5/1972, świadczą o konkretnych koncepcjach i braku jakichkolwiek ataków na innych. Co więcej: J. Karpiński wręcz dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do uruchomienia maszyny KAR-65. Niestety, po 1995 wypowiedzi J. Karpińskiego są zupełnie inne. To wtedy pojawia się zdumiewająca krytyka IBM-360 oraz padają nazwiska i absurdalne oskarżenia pod adresem niektórych osób. Negatywnym przykładem jest wywiad dla pisma *CRN* z 2007 r., gdzie za wypowiedzi ponosi odpowiedzialność redakcja, która nie raczyła sprawdzić pomyłek i poprawić fatalnych sformułowań. J. Karpiński w tym czasie jest człowiekiem rozgoryczonym, co można zrozumieć, schorowanym, nie pamięta wielu szczegółów po 30-40 latach życia (np. błędy w topografii Tatr, co staje się podstawą prymitywnych komentarzy tzw. internautów – obowiązkiem redakcji było to sprawdzić i poprawić!). Okazuje się, że fałszywa legenda Jacka Karpińskiego budowana jest właśnie na podstawie nielicznych wywiadów udzielonych mediom właśnie po 1995 r. Podobnie nie można traktować jako źródła powieści R. Bratnego „Lot ku ziemi”.

CZY J. KARPIŃSKI „ WALCZYŁ” Z RIAD-EM?

Brak jest jakiegokolwiek dokumentu autorstwa J. Karpińskiego z przełomu lat 60/70-ych, wskazującego na negatywną ocenę komputerów serii JS Riad, czyli analogów serii IBM-360. W bieżącym roku IBM obchodzi 50-lecie wejścia do produkcji i stosowania maszyny IBM-360, opracowanej nakładem ok. 5 mld USD. W przeciągu pierwszych 4 lat produkcji sprzedano ponad 14 tys. komputerów tej serii, przy czym w 1969 miesięcznie wielkość produkcji sięgała ok. 1000 szt! Produkcję analogów podjęły takie firmy jak Hitachi, Memorex, Amdahl, Univac (seria Univac 9000), RCA Spectra 70, ICL (wtedy English Electric system 4 – eksportowany również do Polski) i wreszcie kraje RWPG (Jednolity System

EMC). IBM produkuje tę linię komputerów do dziś pod nazwą zSeries, czyli nadal nie jest przestarzała. Śledząc wypowiedzi J. Karpińskiego należy zauważyć, że tego rodzaju opinie o serii 360 pojawiły się w wywiadach dla prasy dopiero po 1995 r., czyli 25 lat później. Dziennikarze przyjmowali je całkowicie bezkrytycznie. J. Karpiński nie tylko nie krytykował rozwiązań systemu Riad (IBM 360), ale wręcz pokazywał celowość włączenia swego minikomputera do sieci dużego systemu – pod takim rozwiązaniem podpisał się i dziś każdy informatyk.

UZUPEŁNIENIE

Sprowadzenie polskiej informatyki do problemów jednego konstruktora i jednej maszyny jest naigrywaniem się ze znacznego dorobku innych twórców i innych ośrodków. Pominięcie inżynierskiego dorobku przy konstrukcjach maszyn serii Odra-1300, R-32 i R-34, czy szeregu urządzeń peryferyjnych, pominięcie takich czołowych twórców i organizatorów jak R. Marczyński, Z. Pawlak, T. Kamburelis, A. Zasada, M. Tarnkowski, B. Głowacki, K. Żymełka, J. Trybulski i wielu, wielu innych, jest i będzie źle odbierane w środowisku, również ze szkodą dla postaci Jacka Karpińskiego. Niech wystarczy jeden przykład niewielkich, bo niewielkich, ale własnych, polskich osiągnięć. Węgierska Akademia Nauk przeprowadziła testy szybkości polskiego R-32 na bazie tzw. mieszanki Gibsona. Okazał się najszybszym urządzeniem w gronie procesorów Riadowskich z innych krajów RWPG i dorównał amerykańskiemu oryginałom z serii IBM-360 i 370 (vide: *Szamitas Technika* nr 7-8/1980).

Jerzy S. Nowak

MUZEUM KOMPUTEROWE W SZEGED (WĘGRY)



Komputery stare, ale ciekawe

W Muzeum Komputerowym w Szeged znajduje się niezwykła kolekcja eksponatów. Ural, Mińsk, Biedronka i wiele innych... wszystko pod jednym dachem, w niezwykłej oprawie.

Muzeum Komputerowe w Szeged zostało otwarte w grudniu 2012 roku. Lokalizacja jest nieprzypadkowa, bo to silny ośrodek IT na Węgrzech, a w Instytucie Matematyki miejscowego uniwersytetu informatykę zaczęto wykładać już w końcu lat 50-tych. Sam uniwersytet natomiast został utworzony w 1581 r. przez Stefana Batorego.

Rozmieszczona na dwóch piętrach kolekcja jest imponująca. Zgromadzono tu ponad 12 tysięcy eksponatów z 36 krajów. Mimo łatwości pozyskania, produkcja dawnego RWPG bynajmniej nie dominuje. Są oczywiście Ural i Mińsk, ale też znacząca reprezentacja ważnych historycznie za-



Marek Hołyński
Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego

chodnich maiframe'ów z dużym IBM 360, a nawet legendarną konfiguracją Tandema.

Istotną częścią ekspozycji jest spory zestaw małych i średnich maszyn w rozmaitych wersjach: PDP-11, Amiga, Commodore, Atari, Apple - pełna nostalgia. Całość sensownie zaprezentowano, jest w tym myśl przewodnia i spójna narracja obrazująca kolejne etapy rozwoju IT. Duży plus, bo wiele istniejących historycznych komputerowych ekspozycji przypomina zakurzone chaotyczne złomowisko.



MUSZKA I BIEDRONKA

Zwiedzając muzeum można na pierwszym piętrze natknąć się na Dániela Muszkę, który czasami osobiście prezentuje tu swoją Biedronkę. To cybernetyczne zwierzątko w 1956 r. opisywały ilustrowane magazyny na całym świecie. Robot de-

monstrując zasady fototropizmu jechał prosto lub skręcał w obie strony, zależnie od kierunku, z którego był oświetlany.

Dr Muszka okazuje się uroczym starszym panem i jednym z trzech założycieli Muzeum. Zbieranie wycofanego z użycia sprzętu zaczął w 1975 roku. Skromnie twierdzi jednak, że główną siłą sprawczą powstania tej kolekcji było obowiązujące wówczas prawo praktycznie zakazujące wyrzucania komputerów na śmietnik. Można się natomiast ich było pozbyć przekazując je komuś. Dzięki temu w ciągu roku i pół 110 ton sprzętu komputerowego (często systemów w oryginalnej kompletnej konfiguracji) znalazło się w Szegedzie.



KIM JEST NEUMANN JÁNOS?

Osobna sala poświęcona jest twórcy klasycznej architektury komputera Johnowi von Neumannowi. Ten wybitny naukowiec jest też patronem założonego w 1968 r. węgierskiego towarzystwa informatycznego (Neumann János Számítógép-tudományi Társaság), które wraz z firmami dostarczającymi Internet współfinansuje funkcjonowanie Muzeum. Nasi węgierscy koledzy są bardzo z von Neumanna dumni i, rzecz jasna, niezbyt chętnie akceptują zamerykanizowaną wersję jego nazwiska.



Sala poświęcona Johnowi von Neumannowi

Muzeum ma także mocny polski akcent. I nie jest to bynajmniej stary ZAM, Odra lub K-202. Chodzi o Merę-9150. System wstępnego przetwarzania danych, który uznawany był kiedyś za jedno z najlepszych tego typu rozwiązań na świecie.



Mera-9150

Szeged położone jest o 200 km na południe od Budapesztu. Pociągi intercity kursują często i pokonują tę trasę w dwie godziny. Muzeum łatwo znaleźć - mieści się blisko centrum, na ulicy Calvary pod numerem 23.

Marek Hołyński



Statystyki Polskiego Społeczeństwa Informacyjnego

Rozmowa z Dominikiem Rozkrutem, dyrektorem Urzędu Statystycznego w Szczecinie

Jednolity system wskaźników umożliwia dokonywanie porównań kluczowych obszarów wykorzystania ICT przez przedsiębiorstwa, gospodarstwa domowe i osoby indywidualne. W październiku 2014 Główny Urząd Statystyczny opublikował wyniki badań „Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2014 r.”. Jak prowadzono badania i co w nich można znaleźć?

Tomasz M. Komorowski (TK): *Dlaczego tematyka społeczeństwa informacyjnego i gospodarki cyfrowej jest tak istotna?*

Dominik Rozkrut (DR): W dzisiejszych czasach duży nacisk kładzie się na inteligentny, zrównoważony wzrost gospodarki opartej na wiedzy i sprzyjanie włączeniu

społecznemu. Wykorzystanie technologii informacyjno-telekomunikacyjnych często warunkuje szybszy dostęp do różnego rodzaju usług oraz stymuluje konkurencyjność firm. Rola i znaczenie wykorzystania ICT w procesie realizacji ambitnych celów określona została w strategiach rozwoju Polski.

Dominik Rozkrut

Dyrektor Urzędu Statystycznego w Szczecinie

Tomasz M. Komorowski

Redaktor Naczelny Biuletynu PTI, Wiceprezes Zachodniopomorskiego Oddziału PTI

(TK): *Jak często przeprowadzane jest badanie wykorzystania technologii informacyjno-telekomunikacyjnych (ICT)?*

(DR): Badanie w przedsiębiorstwach (SSI-01 i SSI-02) przeprowadzane jest raz w roku, w miesiącu maju. Badanie wśród

gospodarstw domowych i osób indywidualnych (SSI-10I i SSI-10G) prowadzone jest raz w roku, w miesiącach kwiecień/maj, przez ankieterów.

(TK): *W jaki sposób realizowane są badania?*

(DR): Przedsiębiorstwa mają możliwość wypełnienia formularzy w formie elektronicznej poprzez portal sprawozdawczy na stronie Głównego Urzędu Statystycznego, a w wyjątkowych sytuacjach dopuszczamy przesłanie wypełnionego formularza papierowego. W przypadku badania gospodarstw domowych i osób, wywiady realizowane są przez ankieterów za pomocą urządzenia przenośnego, zaopatrzonego w specjalistyczne oprogramowanie, wspomagające realizację wywiadu. Część wywiadów realizowana jest telefonicznie.

(TK): *Czy ciężko w dzisiejszych czasach przeprowadza się badania ankietowe w domach?*

(DR): Ankieterzy pracujący w Urzędach Statystycznych są to osoby odpowiednio do tego przeszkolone. Wizyta ankietera poprzedzona jest wysłaniem pod wylosowany adres uczestniczący w badaniu listu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. W ten sposób respondent wie, że wkrótce odwiedzi go ankieter Urzędu Statystycznego. Każdy ankieter posiada legitymację oraz upoważnienie potwierdzające jego tożsamość. Czasami jednak mimo wszystkich udogodnień wynikających z organizacji badań ankietowych zdarzają się sytuacje niechęci uczestnictwa w badaniu.

(TK): *Czy przedsiębiorcy wypełniający formularz zgłaszają jakiegokolwiek problemy?*

(DR): Zdarza się, iż trudność sprawiają pytania, które mają bardzo techniczny charakter, co jest szczególnie widoczne wśród małych przedsiębiorstw. Staramy się rozwiązywać ten problem poprzez tworzenie kompleksowych objaśnień oraz udzielanie wszelkiego rodzaju wsparcia merytorycznego przez pracowników urzędu.

(TK): *Wiem, że w badaniu wykorzystania technologii informacyjno-telekomunikacyjnych analizowane są gospodarstwa i osoby, a w badaniu przedsiębiorstw zarówno przed-*

siębiorstwa finansowe, jak i niefinansowe, prawda?

(DR): Tak, zgadza się. Badanie wykorzystania technologii informacyjno-telekomunikacyjnych przeprowadzane jest, jak już wcześniej wspominałem, na dwóch kwestionariuszach SSI-10G oraz SSI-10I. SSI-10G jest kwestionariuszem, na którym spisuje się dane dotyczące całego gospodarstwa, a na SSI-10I dane dotyczące osób indywidualnych. W Polsce w badaniu biorą udział osoby w wieku 16-74 lata. W przypadku przedsiębiorstw są to również dwa kwestionariusze: SSI-01 dla przedsiębiorstw niefinansowych i SSI-02 dla przedsiębiorstw finansowych. Badaniem obejmuje się przedsiębiorstwa o liczbie pracujących 10 osób i więcej.

(TK): *Od czego zależy udział w badaniu?*

(DR): W badaniach z zakresu społeczeństwa informacyjnego, raz na rok losowane są przedsiębiorstwa, które biorą udział w badaniu. Natomiast w przypadku badania gospodarstw domowych losowane są adresy, do których ankieterzy muszą dotrzeć w wyznaczonym terminie trwania badania.

(TK): *Czy zapracowany przedsiębiorca otrzymując formularz musi go koniecznie wypełnić?*

(DR): W przypadku przedsiębiorstw udział w badaniu jest obowiązkowy, ale robimy wszystko, aby ten proces przebiegał szybko i sprawnie. Łatwy dostęp do formularza elektronicznego zawierającego szereg wskazówek i wyjaśnień oraz pomoc ze strony pracowników urzędu sprawiają, iż wypełnienie tego obowiązku nie powinno być uciążliwe.

(TK): *A skąd biorą się pytania zawarte w formularzach?*

(DR): Pytania w polskich formularzach są tworzone na podstawie kwestionariuszy modelowych Eurostatu, omawianych na spotkaniach Grup Roboczych ds. społeczeństwa informacyjnego, w których uczestniczą również pracownicy Urzędu Statystycznego w Szczecinie. Oprócz zaproponowanych przez Eurostat pytań, co roku dodajemy pytania na potrzeby użytkowników krajowych, umożliwiające zbadanie wybranego aspektu społeczeństwa informacyjnego.

Treść ankiet systematycznie konsultujemy ze wszystkimi ministerstwami i urzędami szczebla centralnego oraz wojewódzkiego. Ponadto treść kwestionariuszy do badań wykorzystania technologii informacyjno-telekomunikacyjnych jest regularnie konsultowana ze środowiskami naukowymi i przedstawicielami biznesu.

(TK): *W październiku 2014 Główny Urząd Statystyczny opublikował wyniki badań „Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2014 r.” Kto Pana zdaniem powinien zapoznać się z tym raportem? Dla kogo on jest tworzony?*

(DR): Wskaźniki społeczeństwa informacyjnego wykorzystywane są zarówno na szczeblu krajowym, jak i na poziomie Unii Europejskiej. Istnieje jednolity system wskaźników, umożliwiający dokonywanie porównań oraz pokrywający kluczowe obszary wykorzystania ICT przez przedsiębiorstwa, gospodarstwa domowe i osoby indywidualne. W Polsce trwa obecnie proces przygotowywania do nowej perspektywy finansowej 2014-2020, w administracji rządowej i samorządowej prowadzone są intensywne prace nad tworzeniem dokumentów programowych, czemu towarzyszy zapotrzebowanie na dane statystyczne niezbędne dla opracowywania analiz, diagnoz i prognoz oraz monitorowania rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

(TK): *W badaniu gospodarstw domowych i osób indywidualnych wyszczególniono osobną populację osób w wieku 12-15 lat. Co było powodem uznania tej grupy za szczególną w kontekście wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych?*

(DR): Tak, w 2014 roku udało nam się przeprowadzić badanie wykorzystania technologii informacyjno-telekomunikacyjnych gospodarstw domowych i osób indywidualnych wśród młodzieży w wieku 12-15 lat. W Polsce i pozostałych krajach UE docelowo badana jest grupa osób w wieku 16-74 lata jednak wśród krajów uczestniczących w badaniu ICT zakres wieku jest różnorodny. Na przykład w Korei w badaniach pokrewnych uczestniczą już 3-latk, a Japonii, Indii, Chinach 6-latk. Branża IT jest jedną z najszybciej rozwijających się dziedzin nauki. Zainteresowanie In-

ternetem oraz komputerem zaczyna się coraz wcześniej, stąd pomysł przebadania młodszej grupy osób.

(TK): *W 2014 roku po raz pierwszy publikowane są wskaźniki z zakresu wykorzystania ICT w gospodarstwach domowych w przekroju wojewódzkim. Czy różnice pomiędzy województwami są istotne? Jeżeli tak, to czy w raporcie można doszukać się przyczyn takiego stanu?*

(DR): Różnice wynikające z podziału terytorialnego kraju są znaczące, przy niektórych wskaźnikach sięgają do 20 p. proc, co potwierdza zasadność przeprowadzenia badania ICT wśród gospodarstw domowych i osób indywidualnych na zwiększonej próbie pozwalającej na prezentację wyników na województwa.

(TK): *Według danych z raportu aż 85% ankietowanych osób w wieku 12-15 lat korzysta z Internetu w celach komunikacyjnych (czaty, fora, blogi, serwisy społecznościowe). Z jednej strony to dobrze, że nasze młode społeczeństwo potrafi korzystać z nowoczesnych technologii, ale czy nie widzi Pan zagrożenia dla tradycyjnej formy komunikacji bezpośredniej? Czy GUS prowadzi (lub planuje prowadzić) badania weryfikujące hipotezę, że technologia negatywnie wpływa na zdolność komunikacji bezpośredniej?*

(DR): Jak wskazuje historia, wszystkie nowe technologie to szanse, ale i czasami zagrożenia, zwykle jednak bilans jest zdecydowanie dodatni. Takie obawy faktycznie pojawiały się jakiś czas temu, myślę jednak, że rzeczywistość zdaje się im przeczyć. Obserwujemy, że nowe technologie nie zastępują tradycyjnych form komunikacji, raczej je uzupełniają, dają możliwość pozostawania w kontakcie w nowych wymiarach, przyczyniając się do wzmacniania relacji międzyludzkich. Oczywiście nowe technologie same nie rozwiążą starych problemów, choć mogą ułatwić zapobieganie takim zjawiskom jak np. wykluczenie społeczne.

(TK): *Przyjrzyjmy się bliżej firmom. W 2014 r. dostęp do Internetu posiadało średnio 93,1% firm w Polsce. Przy czym województwo zachodniopomorskie wypadło w tym rankingu najgorzej (jedyne wojewódz-*

two poniżej progu 90%). Co Pana zdaniem może być przyczyną takiego stanu?

(DR): Akurat w tym przypadku tak niewielkich różnic nie wyciągałbym zbyt pochopnych wniosków. Nasze badania prowadzone są na próbach wobec tego często zdarza się że odpowiedź jednego przedsiębiorstwa znacząco waży na wyniku ogółu. Co więcej próby podlegają corocznym rotacjom, zmienny jest także wskaźnik kompletności udzielonych odpowiedzi. To wszystko może mieć wpływ na delikatne wahania wskaźników, mieszczące się w granicach błędu statystycznego. Zwróciłbym raczej uwagę, że wskaźnik wykorzystania Internetu mimo wszystko jest bardzo wysoki w całym kraju, bez względu na województwo. Dowodzi on, że Internet zagościł na stałe zarówno w życiu prywatnym jak i biznesowym Polaków.

(TK): *W 2014 r. średnio 42,1% pracowników w polskich firmach wykorzystywało komputer w celach biznesowych. Jednak tylko województwo mazowieckie i małopolskie przekroczyło ten poziom (odpowiednio 42,3 i 55,6). Czy średnia jest w tym przypadku odpowiednim miernikiem?*

(DR): W przypadku średniej naturalnym zjawiskiem jest, iż część badanych jest powyżej, a część poniżej. Uśrednienie ma głównie na celu zobrazowanie sytuacji w całym kraju (również dla porównań międzynarodowych) i w tym wypadku jest to odpowiedni miernik.

(TK): *e-Administracja to szczególnie obszar wykorzystania ICT. Wiele podmiotów gospodarczych jest zobligowanych przepisami prawa do korzystania z e-administracji. W latach 2011-2013 widać jednak nieznaczny spadek zainteresowania tymi usługami, zwłaszcza w przypadku małych firm. Czy Pana zdaniem wyniki prezentowane w raporcie nie powinny uwzględniać podziału na tych co muszą korzystać z e-administracji i tych co chcą, bo uważają, że to łatwiejsze i szybsze?*

(DR): Badanie ICT ma na celu zobrazowanie faktycznego poziomu korzystania z usług e-administracji, niezależnie od motywacji. Próba rozszerzenia pytań kończy się zawsze zwiększeniem obciążenia respondentów. Zaznaczyć trzeba, iż pytania

dotyczące e-administracji, zaczerpnięte są z kwestionariusza modelowego Eurostatu, przy czym nie są obowiązkowe. Ze względu jednak na duże zainteresowanie krajowych odbiorców, chcąc dostarczyć jakichkolwiek rzetelnych informacji na ten temat, porównywalnych na poziomie międzynarodowym, utrzymujemy je w naszym badaniu. Należy również pamiętać, że w przypadku firm małych badanie oparte jest na próbie i analizując niewielkie zmiany w poziomie zjawisk, należy mieć to na uwadze.

(TK): *Co było dla Pana najbardziej zaskakujące w wynikach badania z 2014 roku?*

(DR): Największym zaskoczeniem był chyba niski poziom korzystania z płatnych usług w chmurze obliczeniowej. Dla kraju wskaźnik kształtował się na poziomie 5,8 %, chociaż zaznaczyć trzeba, iż w przedsiębiorstwach dużych (o liczbie pracujących 250 osób i więcej) było to już 18,7%. Jako główne powody niekorzystania z ww. usług przedsiębiorcy wymieniali niewystarczający poziom wiedzy na temat tego rozwiązania, obawy o naruszenie bezpieczeństwa oraz niepewność co do lokalizacji przechowywania danych. Warto natomiast odnotować dynamiczny wzrost nakładów na B+R obserwowany w sektorze ICT, co potwierdza istotną rolę tego sektora w rozwoju gospodarczym Polski.

(TK): *No to teraz czekam na ankietera, pod warunkiem że zostanie wylosowany do badania.*

(DR): Zachęcamy do udziału w badaniach GUS. Warto pamiętać, że uzyskiwane od respondentów informacje są chronione tajemnicą statystyczną, co oznacza, że zebrane dane są poufne, podlegają szczególnej ochronie i wykorzystane są wyłącznie w celu przygotowania zestawień zbiorczych dotyczących wykorzystania technologii informacyjno-telekomunikacyjnych.

(TK): *Dziękuję za rozmowę.*

Wywiad z Dyrektorem Urzędu Statystycznego w Szczecinie Dominikiem Rozkrutem przeprowadził Tomasz M. Komorowski



Nowe zasady ochrony danych osobowych

Zmiany w ustawie o ochronie danych osobowych odnoszą się między innymi do nowej roli administratora bezpieczeństwa informacji (ABI) oraz realizowanych przez niego zadań. Jakie są obowiązki ABI, gdzie i w jaki sposób realizować obowiązki związane z przetwarzaniem danych osobowych?

Od 1 stycznia 2015 obowiązują nowe zapisy ustawy o ochronie danych osobowych. Zmiany wprowadzone zostały niejako „tylną furtką”. Wniosła je ustawa z dnia 7 listopada 2014 r. o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej. Znowelizowała 31 innych ustaw, między innymi:

- ustawę z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej,

- ustawę z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych,
- ustawę z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej,
- ustawę z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym,
- ustawę z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług,



Przemysław Jatkiwicz
Członek Zarządu Głównego Polskiego
Towarzystwa Informatycznego

- ustawę z dnia 19 marca 2004 r. – Prawo celne,
- ustawę z dnia 29 lipca 2005 r. o zużyciu energii elektrycznej i elektronicznym, sprężeniu elektrycznym i elektronicznym,
- ustawę z dnia 22 września 2006 r. o przejrzystości stosunków finansowych pomiędzy organami publicznymi a przedsiębiorcami publicznymi oraz o przejrzystości finansowej niektórych przedsiębiorców.

Projekt wspomnianej ustawy procedowany był na wniosek Ministra Gospodarki.

Analizując zmiany dotyczące ochrony danych osobowych należy zwrócić uwagę na nową rolę administratora bezpieczeństwa informacji (ABI). Pierwotnie, funkcja ta była obligatoryjna. Od początku roku administrator danych osobowych (ADO) może, lecz nie musi, powołać administratora bezpieczeństwa informacji. Kandydat na ABI musi cechować się niekaralnością za przestępstwa umyślne oraz pełną zdolnością do czynności prawnych i korzystaniem z pełni praw publicznych. Koniecznym jest także, aby posiadał odpowiednią wiedzę w zakresie ochrony danych osobowych, jak również podlegał bezpośrednio kierownikowi jednostki organizacyjnej lub osobie fizycznej będącej administratorem danych. Dane powołanego ABI przekazywane są do

GIODO, który prowadzi jawny rejestr administratorów bezpieczeństwa informacji, dostępny pod adresem https://egiodo.giodo.gov.pl/abi_register.dhtml. Na chwilę pisania artykułu rejestr ten nie umożliwiał wprowadzania wniosków. Administrator bezpieczeństwa informacji wyznaczony przed wejściem w życie nowelizacji pełni swoją funkcję na wcześniejszych zasadach, do czasu zgłoszenia go do rejestru, nie dłużej jednak niż do dnia 30 czerwca 2015 r.

Z doświadczeń członków PTI wynika, że funkcje administratora danych osobowych pełnią często kierownicy jednostek, których subiektywna ocena wiedzy podległych im pracowników odnośnie zagadnień związanych z ochroną danych osobowych jest daleka od stanu faktycznego. W procesie legislacyjnym projektu rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie wzorów zgłoszeń powołania, zmiany informacji objętych zgłoszeniem i odwołania administratora bezpieczeństwa informacji wnioskowaliśmy (PTI), aby we wzorze zgłoszeń powołania dodać pole zawierające podstawę poświadczenia wiedzy w zakresie ochrony danych osobowych. Niestety nasza uwaga nie została uwzględniona. Przyjęto

natomiast sugestię, aby zamieścić oświadczenia administratora danych osobowych o niezależności i organizacyjnej odrębności w wykonywaniu zadań przez administratora bezpieczeństwa informacji zgodnie z art. 36a ust. 7 i 8 znowelizowanej ustawy o ochronie danych osobowych.

OBOWIĄZKI ABI

Powołanie ABI przynosi wedle ustawodawcy pewne korzyści zarówno administratorowi danych jak i Generalnemu Inspektorowi Ochrony Danych Osobowych. Administrator bezpieczeństwa informacji przeprowadza sprawdzania zgodności przetwarzania danych osobowych z przepisami o ochronie danych osobowych oraz opracowuje sprawozdania. Wedle rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 11 maja 2015 r. w sprawie trybu i sposobu realizacji zadań w celu zapewnienia przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych przez administratora bezpieczeństwa informacji (Dz. U. z 2015, poz. 745) prace te, wykonywane dla ADO mają charakter:

- sprawdzenia planowego – według przygotowanego planu oraz
- sprawdzenia pozaplanowego – w sytuacji powzięcia przez administratora bezpieczeństwa informacji o naruszeniu ochrony danych osobowych lub uzasadnionego podejrzenia wystąpienia takiego naruszenia.

O dokonanie sprawdzenia może też do ABI zwrócić się Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych wskazując jego zakres i termin wykonania. Dokonanie przez administratora bezpieczeństwa informacji sprawdzenia, nie wyłącza prawa Generalnego Inspektora do przeprowadzenia kontroli, daje jednak czas na wprowadzenie odpowiednich korekt.

Do zadań ABI należy także nadzorowanie opracowania i aktualizowanie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz przestrzegania zasad w niej określonych. ABI zajmuje się również szkoleniem osób upoważnionych przez ADO do przetwarzania danych osobowych w zakresie ustawy o ochronie danych osobowych oraz funkcjonujących w organizacji zasadach.

Rejestr administratorów bezpieczeństwa informacji prowadzony przez GIODO

REJESTR ZBIORÓW DANYCH OSOBOWYCH

ABI prowadzi rejestr zbiorów danych przetwarzanych przez administratora danych, z wyjątkiem zbiorów zawierających dane sensytywne inaczej zwane wrażliwymi. Są to dane ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, jak również dane o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym oraz dane dotyczące skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatów karnych, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym.

Rejestr ten może być prowadzony papierowo lub elektronicznie. Musi być jednak jawny i dostępny dla każdego na życzenie. Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z 11 maja 2015 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez administratora bezpieczeństwa informacji rejestru zbiorów danych, szczegółowo określa zawartość rejestru i tryb jego udostępniania. W przypadku prowadzenia rejestru w postaci elektronicznej, administrator bezpieczeństwa informacji udostępnia do przeglądania rejestr na stronie internetowej administratora danych, przy czym na stronie głównej umieszcza się odwołanie umożliwiające bezpośredni dostęp do rejestru. Może także udostępnić go na stanowisku dostępowym w systemie informatycznym administratora danych znajdującym się w siedzibie lub miejscu zamieszkania tego administratora.

Każdy zbiór w prowadzonym przez ABI rejestrze musi być opisany poprzez następujące informacje:

- 1) nazwę zbioru danych;
- 2) oznaczenie administratora danych i adres jego siedziby lub miejsca zamieszkania oraz numer identyfikacyjny rejestru podmiotów gospodarki narodowej, jeżeli został mu nadany;
- 3) oznaczenie przedstawiciela administratora danych, o którym mowa w art. 31a ustawy, i adres jego siedziby lub miejsca zamieszkania – w przypadku wyznaczenia takiego podmiotu;

Systemu RejestrABI – przykładowe wpisy

4) oznaczenie podmiotu, któremu powierzono przetwarzanie danych ze zbioru na podstawie art. 31 ustawy i adres jego siedziby lub miejsca zamieszkania – w przypadku powierzenia przetwarzania danych temu podmiotowi;

5) podstawę prawną upoważniającą do prowadzenia zbioru danych;

6) cel przetwarzania danych w zbiorze;

7) opis kategorii osób, których dane są przetwarzane w zbiorze;

8) zakres danych przetwarzanych w zbiorze;

9) sposób zbierania danych do zbioru, w szczególności informacja czy dane do zbioru są zbierane od osób, których dotyczą, czy z innych źródeł niż osoba, której dane dotyczą;

10) sposób udostępniania danych ze zbioru, w szczególności informacja czy dane ze zbioru są udostępniane podmiotom innym niż upoważnione na podstawie przepisów prawa;

11) oznaczenie odbiorcy danych lub kategorii odbiorców, którym dane mogą być przekazywane;

12) informacja dotycząca ewentualnego przekazywania danych do państwa trzeciego.

Rejestr zawiera datę wpisu oraz aktualizacji każdej z wyszczególnionych informacji. W projekcie zamieszczono zapis autorstwa PTI odnoszący się do wykreślenia zbioru: „W przypadku wykreślenia zbioru danych z rejestru w rejestrze pozostawia się nazwę zbioru danych oraz daty wpisania i wykreślenia zbioru danych.”

Prawidłowe prowadzenie i udostępnianie rejestru w przypadku większej liczby zmieniających się zbiorów to czynność kłopotliwa dla administratora. Powstaje już oprogramowanie, które wspomogę ABI w prowadzeniu pełnej dokumentacji zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych oraz aktów wykonawczych. Obecnie posiada ono pełną funkcjonalność rejestru zbiorów danych osobowych. System RejestrABI dostępny jest pod adresem <https://rejestrabi.pl/>. Wygląd jednego z ekranów przedstawiony został na rysunku.

Przemysław Jatkiwicz

3 (w porywach do 5 metrów) od komunizmu byłem

Mam pisać do Biuletynu PTI felietony „okołoinformatyczne”, będą bardzo „około”. Chcieliście to macie.

Na początek wyjaśnienie dotyczące czasoprzestrzeni. Rzecz dzieje się na terenie Związku Radzieckiego - po rosyjsku w CCCP, jakby ktoś nie wiedział. W okresie przejściowym między socjalizmem a komunizmem. Okres ten charakteryzują ówcześni uczeni jako taki, w którym „za pieniądze już nic kupić nie można, a za darmo jeszcze nie dają”. Definicję podaję z pamięci za jednym z profesorów informatyki z IBS PAN. Rzecz dzieje się w Rydze jakieś 5 lat i mam na to świadków - zacnych członków PTI, z Prezesem Szyjewskim. Łotwa dzielnie wkroczyć chciała w komunizm, jednak w pewnym momencie coś poszło „nietak”.

I teraz już do rzeczy. Pierwszy radziecki komputer, jaki dane mi było zobaczyć (i raz zepsuć), był to Mińsk 22 - pamięć taśmowa bezszpulowa, ale za to szersza. Do tegoż dołączone były dalekopisy w solidnej blaszanej zabudowie mocno zakonserwowane smarem, jeden miał tylko klawiaturę numeryczną - ciekawi dlaczego? Udało się je uruchomić raz. Ci co mieli białe koszule gorzko żałowali - obryzgani smarem w kropki. No dobra wracamy do głównego wątku. Po ładnych paru latach łaskawe władze zwróciły mi paszport służbowy i mogliśmy jeździć w ramach współpracy na Uniwersytet w Rydze. W ramach wymiany. Oni chcieli do nas przyjeżdżać, bo mieliśmy już pecety i płaciliśmy za publikacje. Mieli także rozbudowane formularze sprawozdawczo-planistyczne i to mieliśmy z głowy. Nie od rzeczy była także nieformalna wymiana barterowa ponad granicami. Ja nawet miałem wykład po rosyjsku (razem z św. pamięci Jackiem o projektowaniu strukturalnym - z własnym PC, przeprawa przez

granice to odrębna historia). Nawiązaliśmy zatem owocne kontakty naukowo-handlowe z dwoma instytutami oraz Komisją Planowania Republiki, gdzie bez ceremonii wykorzystywano (fonetycznie) „adebas” do zarządzania kołchozami nad Wołgą... I tu wyjaśniła się sprawa numerycznej klawiatury w dalekopisach - służyły do sprawozdawczości kołchozowej z wykonania planów, a tam były same liczby! System ten uległ katastrofie, jak w filmie o Zorbie. Dziwnym trafem system ten robił tamtejszy Polak. Polacy w odróżnieniu od Ruskich się ładnie złotyszowali. Programiści w tym instytucie planowania dorabiali sobie po godzinach - od jednego kupiłem w słynnych hangarach cebulki tulipanów! Na Uniwersytecie zaś jeden profesor (b. ważny dla tego felietonu) sporządzał latami, ręcznie po benedyktyńsku bibliografię z...? Pewno poszła na przemiał, bo wdał się w politykę i doszedł do stanowisk. I On właśnie był naszym przewodnikiem po Rydze. Już było ciemnowo (tam się szybko zmierzcha) - pałą się tylko światła w Komitecie Centralnym u komunistów, a w każdym pokoju za-jeb... portret Lenina. Idziemy do Muzeum Medycyny. Potężny gmach. Na każdym piętrze co innego wg epok historycznych. Przedostatnie to mumia psa Łajka i innego z dwoma głowami, coś też z kosmosu. I są schody na kolejne piętro, jednak przepięte czerwonym grubym sznurem i przed schodami siedzi babuszka i nie wpuszcza wyżej. Nasz Profesor (z nami rozmawiał po polsku, ze swoimi po łotewsku) wali do babci po rosyjsku (ona też Łotyszka): „a co komunizm zamknięty?” Babcia zdziwiona nad wyraz o co chodzi, a Profesor wali: „Na pierwszym



Wojciech Olejniczak
Założyciel PTI, Członek Rady
Naukowej PTI

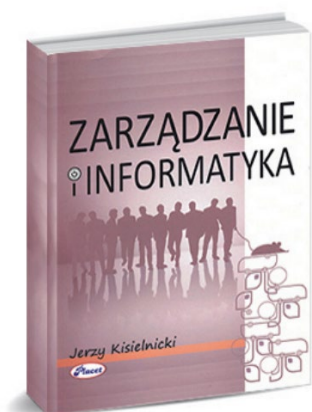
piętrze (po naszymu parter - jakby kto nie wiedział) była wspólnota pierwotna, potem niewolnictwo, dalej feudalizm, potem kapitalizm, a teraz socjalizm - szczególnie sukcesy medycyny CCCP - to (wypalił) na piątym piętrze na pewno będzie k o m u n i z m! Poczuliśmy się jak Mojżesz, który nie wkroczył do Ziemi Obiecanej, lub jak lis co się witał z gąską, byliśmy świadomi ważności chwili, że oto jesteśmy pierwszymi polskimi informatykami, którzy mogli zobaczyć komunizm, ale babuszka była nieubłagana i nieprzekupna. Pozostał nam tylko czarny ryski balsam - polecam. Zagadka jest taka na koniec: czy pomyliłem piętra w muzeum? A inne opowieści z Rygi tylko w przekazie ustnym, jakby ktoś był ciekaw.

Wojciech Olejniczak

Zarządzanie i Informatyka

Jerzy Kisielnicki, Placet 2014

„Wydanie przez placet książki podejmującej tą trudną tematykę należy uznać za niezwykle cenną inicjatywę. Słowa uznania należą się autorowi, który z racji posiadanego doświadczenia zawodowego oraz niezwykle bogatego dorobku naukowego w obu obszarach wydaje się najlepiej dobranym autorem dla podjęcia tego tematu.”



Zarządzanie jest obszarem aktywności, który czerpie wzorce i metody postępowania z innych dziedzin i wspiera się metodami stosowanymi, sprawdzonymi w podnoszeniu sprawności i skuteczności podejmowanych aktywności. Wraz z rozwojem technologii teleinformatycznych, bardzo często skutecznie wykorzystywane hierarchiczne struktury zarządzania mają coraz mniejsze zastosowanie. Dynamiczny rozwój teleinformatyki oraz stale postępująca cyfryzacja oraz wzrastająca rola informacji musiały spowodować modyfikacje metod i teorii zarządzania. Połączenie zarządzania i informatyki, tak jak w tytule książki, jest zabiegiem ze wszech miar aktualnym i zasadnym, gdyż w obecnych warunkach funkcjonowania gospodarki, zarządzanie bez wsparcia informatycznego

jest praktycznie niemożliwe, a na pewno mało skuteczne.

Podjęcie tematyki wpływu rozwoju technologii teleinformatycznych na teorię i praktykę zarządzania jest wyzwaniem o tyle trudnym, że wymaga głębokiej znajomości obu dziedzin nauki. W literaturze można było znaleźć przyczynkowe prace poruszające problemy zmian w zarządzaniu, wynikające z rozwoju metod i narzędzi informatyki wykorzystywanych w procesach zarządzania. Całościowe i głębokie spojrzenie na tą problematykę znajdziemy w książce profesora Jerzego Kisielnickiego. Wydanie przez Placet książki podejmującej tą trudną tematykę należy uznać za niezwykle cenną inicjatywę. Słowa uznania należą się Autorowi, który z racji posiadanego doświadczenia zawodowego oraz niezwykle bogatego dorobku naukowego w obu obszarach wydaje się najlepiej dobranym autorem dla podjęcia tego tematu.

We wstępie do książki Autor pisze, „Książka poświęcona jest problematyce zarządzania wspomaganego komputerowo. Takie zarządzanie bardzo często nosi nazwę zarządzania 2.0”. Już to wręcz ascetyczne sformułowanie wykorzystujące notacje stosowaną w informatyce, obrazuje sposób podania treści, które są związane z zarządzaniem, ale w sposób zrozumiały dla informatyka. Mimo dużej objętości (blisko 500 stron) przejrzysta redakcja tekstu i sposób



Zdzisław Szyjewski

Przewodniczący Rady Naukowej
Polskiego Towarzystwa Informatycznego

podania pozwalają łatwo dotrzeć do tych fragmentów tematyki, która szczególnie interesuje czytelnika. Wiele konkretnych przykładów popierających opisywane tematy wskazuje na dużą wiedzę teoretyczną i głęboką znajomość praktyki zarządzania i stosowania informatyki.

W książce wydzielono 5 części tematycznych, które wzajemnie się przenikając wprowadzają czytelnika w problematykę zarządzania 2.0 czyli współczesnych metod i technik sprawnego prowadzenia działalności gospodarczej.

Najbardziej teoretyczna, ale w przystępny sposób definiująca wymagane pojęcia, jest część pierwsza zatytułowana „zarządzanie wspierane informatyką”. Zdefiniowanie pojęć informacji i wiedzy oraz procesów zarządzania wspieranego informatyką stanowią podstawę rewolucyjnych zmian w metodach tworzenia wartości organizacji i kapitału intelektualnego.

Druga część zatytułowana „Zastosowania” przedstawia rozwiązania informatyczne związane z gromadzeniem, przetwarzaniem i wreszcie wykorzystaniem w procesach zarządzania, zasobów informacyjnych. Po wprowadzeniu koniecznych dla zrozumienia treści pojęć informatycznych w rozdziale 1 Autor prezentuje charakterystykę systemów wspierających procesy zarządzania. Scharakteryzowane są systemy informatyczne od prostych

systemów transakcyjnych poprzez systemy klasy Business Intelligence do systemów zintegrowanych klasy ERP.

Kolejna część książki to kontynuacja rozważań związanych z zastosowaniami, ale w warunkach wykorzystania teleinformatyki stąd nazwa „e-zarządzanie”. Obok prezentacji podstawowych pojęć sieci komputerowych stanowiących infrastrukturę dla e-zarządzania, Autor akcentuje nowe możliwości i wynikające z tego różnice w procesach zarządczych. Jeden z rozdziałów poświęcony jest omówieniu trudnego do prawidłowego zrozumienia pojęcia wirtualizacji w różnych aspektach zarządzania i gospodarowania. Rozważania te wsparte są przykładowymi zastosowaniami e-procedur w różnych obszarach aktywności od administracji przez aktywności biznesowe do problemów nauczania.

Zarządzanie jest nauką o zmianach, a wprowadzaniem zmian zajmują się

projekty, stąd kolejna część książki poświęcona problematyce zarządzania projektami. W tej części Autor koncentruje się na podejściu projektowym w zarządzaniu i projektowaniu systemów informacyjnych zarządzania w pełnym cyklu życia, od analizy problemu poprzez fazę wytwarzania do wdrożenia rozwiązania.

Rozważania związane z wykorzystaniem nowych technologii kończy część poświęcona społecznym, ekonomicznym, prawnym i kulturowym aspektom zastosowań. Autor akcentuje zarówno istotne korzyści i udogodnienia, jakie niesie z sobą stosowanie nowych technologii, ale zwraca uwagę na zupełnie nowe zagrożenia, z jakimi nie mieliśmy wcześniej do czynienia i istnieje potrzeba znalezienia odpowiednich rozwiązań, które wykorzystają walory nowych technologii, ale będą bezpieczne w stosowaniu. Najnowsze, niezwykle atrakcyjne rozwiązania chmurowe mogą stać się

poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa danych przechowywanych w zasobach komputerowych i nieautoryzowanym ich wykorzystaniem niekoniecznie do pozytywnych zastosowań.

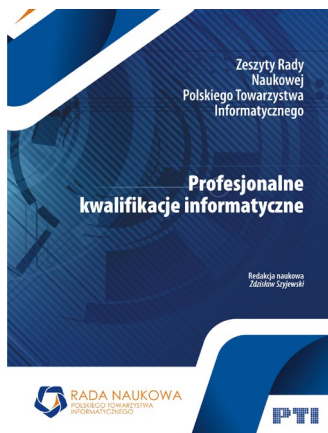
W mojej ocenie książkę warto polecić zarówno informatykom jak i osobom zajmującym się zarządzaniem, gdyż każdy znajdzie w niej interesujące treści a zgromadzony tam materiał pozwoli na lepsze wykonywanie własnego zawodu.

Zdzisław Szyjewski



KRÓTKA NOTKA BIOGRAFICZNA O AUTORZE

Profesor dr hab. Jerzy Kisielnicki jest członkiem założycielem PTI. Przez wiele lat był przewodniczącym Rady Programowej Górskich Szkół PTI w Szczyrku przyczyniając się do wysokiego poziomu merytorycznego obrad oraz wydawanych materiałów konferencyjnych. Szerszy opis dokonań informatycznych i naukowych Autora można znaleźć we wstępie do książki. Aktualnie prof. J. Kisielnicki pracuje na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego oraz na Politechnice Warszawskiej, aktywnie uczestniczy w inicjatywach PTI związanych z informatyką i zarządzaniem.



Profesjonalne kwalifikacje informatyczne

pod red. Zdzisława Szyjewskiego, Zeszyty
Rady Naukowej PTI, Szczecin 2015

Doświadczenia certyfikacyjne Polskiego Towarzystwa Informatycznego, CEPIS-u, CEN-u mogą stanowić podstawę do opracowania rozwiązania krajowego, wpisującego się w tworzone Polskie Ramy Kwalifikacji w zakresie sektorowych ram kwalifikacji w informatyce. Posiadane doświadczenia oraz podejmowane od wielu lat prace nor-

malizacyjne pozwalają na wypracowanie norm wiedzy i umiejętności informatycznych, które gwarantowałyby wymaganą jakość w zakresie profesjonalnego wykonywania trudnego zawodu informatyka oraz określałyby zakres niezbędnej wiedzy informatycznej koniecznej dla prawidłowego wykonywania innych zawodów wspomaganych informatycznie w nowej gospodarce.

Niniejsze opracowanie zawiera opis modelu proponowanego rozwiązania systemu kwalifikacji informatycznych zarówno dla profesjonalnych informatyków jak i użytkowników technologii informatycznej. Opisane są dotychczasowe dokonania i doświadczenia wymienionych wyżej partnerów PTI, czyli CEPIS-u i CEN-u w zakresie certyfikowania umiejętności informatycznych stosowane w Polsce. Rozwiązania organizacyjne i informatyczne systemy wspomagające procedury certyfikacji, stosowane z sukcesem w procesach certyfikowania umiejętności informatycznych, mogą być łatwo dostosowane do krajowych rozwiązań proponowanych w Polskich Ramach Kwalifikacji, w sektorowych ramach kwalifikacji informatycznych.

Zdzisław Szyjewski

Historia Informatyki Polskiej. Nowy konkurs PTI

W lutym 2015r. Polskie Towarzystwo Informatyczne rozpoczęło przyjmowanie zgłoszeń do pierwszej edycji konkursu pn. „Historia Informatyki Polskiej”. Jak tłumaczy genezę przedsięwzięcia Jerzy Nowak, historia informatyki w Polsce na tle innych krajów jest niewystarczająco udokumentowana. Na rynku wydawniczym znajdziemy stosunkowo niewiele pozycji opisujących zarówno wybitnych twórców, jak i wydarzeń, które wywarły istotny wpływ na rozwój informatyki i przemysłu komputerowego w Polsce. Celem pierwszej edycji konkursu „Historia informatyki polskiej” jest wypełnienie tej luki.

Jury konkursu składa się przede wszystkim z przedstawicieli środowiska naukowego:

- prof. zw. dr hab. inż. czł. rzecz. PAN Jan Węglarz
- prof. dr hab. Marek Józef Greniewski,
- dr inż. Wacław Iszkowski – PIIT,
- dr hab. inż. Sławomir Łotysz – Instytut Historii Nauki PAN,
- dr inż. Grzegorz Szewczyk - CENTRIA University, Finlandia,
- prof. dr hab. Zdzisław Szyjewski – Uniwersytet Szczeciński,
- prof. dr hab. Kazimierz Trzęsicki – Uniwersytet w Białymstoku,
- prof. dr inż. Janusz Zalewski – FGCU Floryda, USA,
- mgr inż. Jerzy Nowak – PTI, sekretarz Jury.

Jury Konkursu Historycznego PTI z satysfakcją informuje o wynikach Konkursu. Wpłynęło 14 propozycji opracowań, w tym 3 pozycje książkowe. Jury zakwalifikowało do dalszych prac 9 opracowań o charakterze artykułów i 2 opracowania książkowe. Jednocześnie, ze względu na wysoki poziom proponowanych opracowań, Zarząd Główny PTI postanowił rozszerzyć pulę nagród. W terminie do 15 lipca 2015 przewiduje się przedłożenie Laureatom Konkursu propozycji umów na wykonanie opracowania.

LISTA LAUREATÓW KONKURSU HISTORYCZNEGO PTI

(w kolejności otrzymanych zgłoszeń):

- mgr Bartłomiej Kluska: *Historia informatyki polskiej - KSI*,
- mgr inż. Andrzej Goleń, mgr Stanisław Gembalczyk inż. Andrzej Musioł: *Historia informatyki hutnictwa żelaza i stali*,
- dr Zygmunt Ryznar: *Zarys historii komputeryzacji banków w Polsce*,
- dr Krzysztof Popiński: *Wrocławski Ośrodek Szkolnictwa Wyższego i ZE ELWRO 1962 - 1989*,
- dr inż. Dariusz Bogucki: *Informatyzacja po polsku, czyli ICT w administracji III RP*,
- dr Patryk Wasiak: *Formalne i nieformalne obiegi wiedzy z zakresu nauki samodzielnego programowania komputerów domowych w Polsce*,
- mgr inż. Tomasz Kulisiewicz: *Przebieg, przyczyny i skutki załamania krajowej produkcji systemów komputerowych na przełomie lat 70. i 80. XX w.*,
- dr Zbigniew Olejniczak: *Informatyzacja w urzędach pracy - trzy etapy do nowoczesności*,
- dr Jurand Czermiński: *Technologie informacyjne w Uniwersytecie Gdańskim*,
- dr Jan Bury: *Historia informatyki w organach bezpieczeństwa państwa Polski Ludowej. Kryptografia, kryptoanaliza oraz przetwarzanie informacji operacyjnych*,
- prof. Maciej M. Sysło: *Edukacja informatyczna w Polsce w historycznym rozwoju*.

KONFERENCJE PTI WRZESIEŃ 2015



Federated Conference On Computer Science And Information Systems

Łódź

13 - 16 września 2015

<https://fedcsis.org/>



Konferencja naukowa

Międzyzdroje

17-19 września 2015

www.kkio.pti.org.pl



Konferencja naukowa

Międzyzdroje

17-19 września 2015

www.iwz.pti.org.pl



Sejmik Młodych Informatyków
X edycja

Konferencja naukowa

Międzyzdroje

17-19 września 2015

www.smi.pti.org.pl



Konferencja naukowa

Międzyzdroje

17-19 września 2015

www.cmee.pti.org.pl



Fundacja Polskich Niewidomych
i Słabowidzących TRAKT
Instytut Maszyn Matematycznych
Polskie Towarzystwo Informatyczne

WCAG 2.0

promocja dobrych praktyk programistycznych

Do kluczowych zadań realizowanych przez **Polskie Towarzystwo Informatyczne** w ramach tego Projektu należy:

- opracowanie strony WWW projektu – wzorca dostępności, do celów publikacji rezultatów, dostępnej ze strony Polskiego Towarzystwa Informatycznego;
- upowszechnianie wśród absolwentów wydziałów informatyki oraz zawodowych informatyków zasad tworzenia dostępnych rozwiązań informatycznych zgodnie z WCAG 2.0 na bazie opracowanych wzorców i narzędzi;
- upowszechnianie zasad dostępności WCAG 2.0 i promocja szkoleń w bezpośrednich kontaktach z decydentami i informatykami instytucji państwowych, podmiotów branży ICT i banków na bazie istniejących kontaktów PTI oraz poprzez social media (Facebook, Twitter).





IZBA RZECZOZNAWCÓW

AUDYTY I EKSPERTYZY
INFORMATYCZNE

www.pti.org.pl/izba

ir@zg.pti.org.pl